

Wyd. Al Łódź, sobota, 20 października 1973 r. Cena 1 złoty Rok XXIX Nr 249 (7741)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rada Ministrów oceniła realizację zadań gospodarczych Odpowiedzialne zadania handlu i producentów artykułów rynkowych

19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych. Oceniono przebieg realizacji zadań w okresie 9 miesięcy br.

mi handlu wewnętrznego stają szczególnie odpowiedzialne zadania. Pracę ich powinno cechować wydajne rozszerzenie operatywnej działalności zmierzającej do coraz lepszego przystosowywania dostaw artykułów — tak pod względem ilości jak i asortymentu — do zmieniających się potrzeb rynku

pierwszych dni przyszłego roku. W związku z tym dużą wagę należy obecnie zwrócić na odpowiedni poziom produkcji w toku, na zapasy materiałowe i powiązania kooperacyjne.



Śródmieście La Paz, najwyższej położonej stolicy świata, zbudowanej w Andach na wysokości 3.400 m n.p.m. Przeszło półmilionowe miasto jest największym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym oraz faktyczną stolicą Boliwii.

Do 1990 r. nowoczesne lotnisko w każdym dużym zespole miejskim

Do 1990 r. z usług komunikacji lotniczej korzystać będzie w naszym kraju ponad 16 mln ludzi rocznie, tj. 10-krotnie więcej niż obecnie. Dlatego też perspektywiczny plan zagospodarowania przetranszowanego polski przewiduje budowę dalszych bądź modernizację istniejących lotnisk w większych miastach i rejonach uprzemysłowionych.

15-lecie „Wesołego Autobusu”

odbył 2 tournée po Kanadzie USA (60 koncertów, 24 tys. km). Radiosłuchacze zaś uczestniczyli w 186 audycjach. W ciągu 15 lat wypadło występować w niewielkich salach i przed tysiącami ludzi. Na przykiad podczas festynu na wzgórzach racławickich widownia wynosiła 50 tys. osób.

Sukces Teatru 77 w Belgii (Informacja własna z Gandawy)

Wielkim sukcesem artystycznym zakończył się występ Teatru 77 z Łodzi na międzynarodowym kolokwium w Gandawie, poświęconym młodemu teatrowi awangardowemu, czy też — jak chcieli organizatorzy — teatrowi marginalnemu.

W krótkiej wypowiedzi dla Czytelników „Dziennika Łódzkiego” dyrektor Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gandawie — Pierre Vlerick oświadczył: „Kolokwium zorganizowaliśmy przede wszystkim dla Teatru 77. Chcieliśmy jako wzór zaprezentować wyniki pracy tego zespołu, osobistościom wielu znaczącym w światowym ruchu teatralnym oraz publiczności belgijskiej. Teatr 77 — nie umniejszając wartości innych występujących w Gandawie zespołów — jest moim zdaniem — najciekawszy. „Pasja II”, to spektakl wybitny i choć może brzmiało to przesadnie, osiąga szczyty sztuki teatralnej, prezentując bogate walory ideowe i artystyczne. Możemy wiele nauczyć się wszyscy od łódzkiego teatru”.

Andrzej Broniarek

Polacy mieli szczęście — takie opinie przeważały w środowisku wczorajszym. Autor chwali zespół polski właśnie za inteligencję, za koncepcję tego meczu, za umiejętność obrony, ale i ataków. Odmawia natomiast tych cech „11” angielskiej, która grała według przestarzałych schematów. Te ciągłe ataki, zdaniem dziennika, na naszą bramkę, ten korek przy Tomaszewskim spowodowały tylko to, że tam nie przedarłaby się nawet i piłka... błędną.

Andrzej Hampel

ne przecenialiśmy siebie” i dodaje: „Jednym z powodów tego jest swobodny sportowy nacjonalizm, który wisł nad tą wyspą”. Najlepszy zespół zwyciężył w tej grupie kwalifikacyjnej, co do tego nie ma wątpliwości — konkluduje „Morning Star”. W podobnym tonie publikuje artykuł „Daily Telegraph”, który zaczyna od stwierdzenia, iż początków klęski należy szukać już w 1968 roku, gdy Anglia

Nic nie zastąpi głowy (Korespondencja z Londynu)

przegrała z Jugosławią i wówczas też trzeba było zastanawiać się, co dzieje się w angielskim futbolu. Zdaniem dziennika niesłusznie w pierwszym odruchu cała winę za klęskę z Polską próbowano złożyć na barki piłkarza Huntera, którego błąd miał spowodować, iż nasza drużyna zdobyła bramkę i na trenera Ramseya. Dziennik uważa, iż winę tę podzielać wszyscy: sędziowie, trenerzy, klubowicze, trenerzy, prasa, telewizja, ci, którzy nie znaleźli sposobu aby utrzymać wysoki poziom angielskiej piłki nożnej.

Bliski Wschód

Walki przybierają na sile USA zwiększają dostawy broni dla Izraela A. Kosygin przebywał w Egipcie

Bliska część wojny w zachodniej części Synaju, największa w obecnych walkach na Bliskim Wschodzie, w piątek przybrała jeszcze na sile i toczyła się na środkowym i południowym odcinku frontu egipsko-izraelskiego. W rejonie wzgórz Golan, na froncie syryjsko-izraelskim walki z udziałem artylerii i czołgów trwały w piątek od świtu.

Komunikat NBP w sprawie kursów walut zachodnich

Narodowy Bank Polski informuje, że w związku z częstymi zmianami kursów walut krajów kapitalistycznych zaniechano ogłaszania tabel kursów w Monitorze Polskim. Natomiast wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego wywieszają odąd w swych salach operacyjnych wspomniane tabele kursów i udzielają zainteresowanym potrzebnych informacji w tym zakresie.

Dalsze osza pikurskiej środy

za, ci, którzy nie znaleźli sposobu aby utrzymać wysoki poziom angielskiej piłki nożnej. „Teraz gdy Anglia znalazła się wśród potęg drugiej klasy, a elitą przygotowuje się do mistrzostw świata, zadanie rehabilitacji musi się zacząć natychmiast”. Wszystkie dzienniki wzywają do tego samego: przemycenia na nowo koncepcji angielskiej piłki nożnej, jeśli chcą za cztery lata wrócić do ekstraklasy.

Stosunki dwustronne Zagadnienia gospodarcze Rozmowy Polska-NRF H. Jabłoński i P. Jaroszewicz przyjeżdżają W. Scheela

19 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką składa w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec — Walter Scheel.

Dowódca obrony przeciwlotniczej ZSRR zginął w katastrofie

Ziennik „Krasnaja Zwiezda” opublikował nekrolog o tragicznej śmierci gen. artylerii Fiodora Bondarienki, dowódcy wojsk rakietowych obrony przeciwlotniczej Związku Radzieckiego.

USA zwiększają dostawy broni dla Izraela A. Kosygin przebywał w Egipcie

Bliska część wojny w zachodniej części Synaju, największa w obecnych walkach na Bliskim Wschodzie, w piątek przybrała jeszcze na sile i toczyła się na środkowym i południowym odcinku frontu egipsko-izraelskiego. W rejonie wzgórz Golan, na froncie syryjsko-izraelskim walki z udziałem artylerii i czołgów trwały w piątek od świtu.

Komunikat NBP w sprawie kursów walut zachodnich

Narodowy Bank Polski informuje, że w związku z częstymi zmianami kursów walut krajów kapitalistycznych zaniechano ogłaszania tabel kursów w Monitorze Polskim. Natomiast wszystkie oddziały Narodowego Banku Polskiego wywieszają odąd w swych salach operacyjnych wspomniane tabele kursów i udzielają zainteresowanym potrzebnych informacji w tym zakresie.

Dalsze osza pikurskiej środy

za, ci, którzy nie znaleźli sposobu aby utrzymać wysoki poziom angielskiej piłki nożnej. „Teraz gdy Anglia znalazła się wśród potęg drugiej klasy, a elitą przygotowuje się do mistrzostw świata, zadanie rehabilitacji musi się zacząć natychmiast”. Wszystkie dzienniki wzywają do tego samego: przemycenia na nowo koncepcji angielskiej piłki nożnej, jeśli chcą za cztery lata wrócić do ekstraklasy.

DZIEŃ KONIESTE

Dziś 293 dzień roku. Słońce weszło o godz. 6.09, zajdzie zaś o godz. 16.32. Imieniny obchodzą: Irena, Jan i Budziśława. Dyurny synoptyk przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże z możliwością opadów deszczu.

Ważniejsze rocznice: 1733 — Ur. Adam Naruszewicz, historyk, poeta. 1944 — wyzwolenie Belgradu 1972 — Zm. Magdalena Samozwaniec, pisarka

Taka sobie myśl! Lepiej zmarznąć swoją młodość niż nie z nią zrobić. Uśmiechnij się



— Niech się pan zmiłuje, moja żona jest ciężko chora! — Przykro mi, ale nie jestem lekarzem! Jestem muzykiem!

# Odpowiedzialne zadania handlu

(Dokończenie ze str. 1)

W przemyśle, budownictwie i w całej gospodarce należy wzmożyć wysiłki na rzecz zwiększenia efektywności gospodarowania, bowiem następ w tej dziedzinie jest nadal niewystarczający. Konieczne jest uzyskanie dalszej wydajnej poprawy w wykorzystaniu czasu pracy, racjonalizacji gospodarki surowcami i materiałami oraz w obniżeniu kosztów produkcji.

Kierownictwa wszystkich zakładów powinny wzmocnić działalność na rzecz polepszenia podstawowych relacji ekonomicznych, a przede wszystkim zwiększenia udziału wzrostu wydajności pracy we wzroście produkcji i wprowadzania racjonalnej gospodarki w zatrudnieniu. Szczególną opieką należy otoczyć te przedsiębiorstwa, które nie wykonują planów produkcyjnych. Zakładom tym resorty, zjednoczenia i prezydja rad narodowych powinny udzielić skutecznego pomocy technicznej i organizacyjnej.

Pomimo wydajnej poprawy w działalności inwestycyjnej, która charakteryzuje się wysoką dynamiką nakładów przy jednoczesnym skracaniu cyklu budowy, przed wszystkimi inwestorami i wykonawcami wysuwa się obecnie na plan pierwszy zadanie przyspieszenia realizacji inwestycji o dużym znaczeniu dla rynku i eksportu, przewidzianych do uruchomienia w 1974 r.

Przewodniczący prezydium WRN, w porozumieniu z właściwymi ministrami, powinni w IV kwartale podjąć kroki mające na celu poprawę wykonania inwestycji planu terenowego, zwłaszcza zaś obiektów handlowo-usługowych.

Na posiedzeniu minister handlu zagranicznego przedstawił ocenę realizacji NPG w tej dziedzinie oraz podejmowane kroki zmierzające do

zapewnienia wykonania przyszłorocznych zadań eksportowych. Obecnie w działalności resortów powinny dominować wysiłki mające na celu wykorzystanie wszelkich możliwości do przekroczenia skorygowanego planu eksportu. Dotyczy to głównie wyrobów przemysłu elektromaszynowego. Najbliższe miesiące trzeba wycozyszczać w całej gospodarce do podjęcia prac przygotowawczych zapewniających sprawną realizację zadań eksportowych w przyszłym roku.

W kolejnym punkcie obrad ministrowie rolnictwa oraz przemysłu spożywczo i skupu, a także przewodniczący prezydium WRN we Wrocławiu, Szczecinie i Lublinie złożyli informacje o przebiegu siewów jesiennych i zagospodarowania pasz, zbioru okopowych oraz skupu produktów rolnych.

Rada Ministrów zapoznana się z aktualną informacją o przebiegu realizacji zadań przewozowych w IV kwartale br., przedstawioną przez ministra komunikacji. Dla zapewnienia najniezbędniejszych potrzeb przewozowych w szczytowym okresie jesiennym podjęto szereg operacyjnych przedsięwzięć i decyzji, m. in. zmierzających do lepszego wykorzystania taboru w całym transporcie, a w szczególności transportie samochodowym.

# Oryginalny projekt dla Katowic Ruch pieszy — na nadziemnych estakadach

Projekt dość radykalnie rozwiązuje problem kolizji ruchu pieszo-kolejowego, w tym niewłaściwym punkcie Katowic. Natężenie ruchu samochodowego jest tu największe w miastach polskich, co minucie przemierza je tłumy pieszych nadziemne estakady, dysponujące nowoczesną komunikacją pionową.

Projekt dość radykalnie rozwiązuje problem kolizji ruchu pieszo-kolejowego, w tym niewłaściwym punkcie Katowic. Natężenie ruchu samochodowego jest tu największe w miastach polskich, co minucie przemierza je tłumy pieszych nadziemne estakady, dysponujące nowoczesną komunikacją pionową.

# Bliski Wschód

(Dokończenie ze str. 1)

Na froncie syryjsko-izraelskim (gołańskim) nie uszła zażarte walki z udziałem czołgów i artylerii. Artyleria syryjska ostrzeliwała rejon grupowań wojsk izraelskich wzdłuż całej linii frontu.

Komunikat dowództwa syryjskiego podaje, że w toku walk czwartkowych nieprzyjaciel stracił znaczącą liczbę czołgów i transporterów opancerzonych. Zniszczono także 5 baterii dział, dwie wyrzutnie pocisków rakietowych i siłady amunicji.

Tymczasem, jak donoszą amerykańskie agencje prasowe i dzienniki, Stany Zjednoczone zwiększają dostawy broni dla Izraela. Codziennie średnio 20 samolotów transportowych USA dostarcza do Izraela 700-800 ton materiałów wojskowych. Liczby te nie obejmują broni przewożonej z USA samolotami i statkami izraelskimi.

Minister obrony USA, James Schlesinger, oświadczył, że rozmiar dostaw wojskowych dla Izraela „może zostać zwiększone do każdego niezbędnego poziomu”.

Prezydent Richard Nixon wystąpił w piątek do Kongresu z wnioskiem o wyasygnowanie 2.500 mln dolarów, które mają być przeznaczony na „nadzwyczajną” pomoc wojskową dla Izraela. Jak wynika z doniesień amerykańskich agencji prasowych, pomoc ta ma być przekazana głównie w postaci dostaw broni, amunicji i sprzętu wojskowego.

R. Nixon zwrócił się ponadto do Kongresu o wyasygnowanie 200 mln dolarów w charakterze pomocy wojskowej dla reżimu Lon Nola w Kambodży.

Ze stołu państw arabskich napływają informacje o nowych przejawach poparcia i pomocy dla walki Egiptu i Syrii z Izraelem.

Arabia Saudyjska, największy producent ropy naftowej na Bliskim Wschodzie, ogłosiła, że przerwie dostawy ropy do USA, jeśli Waszyngton będzie nadal udzielał pomocy wojskowej Izraelowi.

Amerykańskie organizacje jedyntyczne nadal prowadzą wbrew temu, o co uchwalili w Izraelu, Syjonistyczny szukają najemników wśród amerykańskich pilotów wojskowych, byłych uczestników w wojnie w Wietnamie. Proponuje się im wysokie sumy pieniędzy.

(Dokończenie ze str. 1)

naoh szczytu przez rynek przechodzi kilkadziesiąt tysięcy osób. Próby usprawnienia ruchu w tym punkcie podejmowano już od wielu lat, ale wydajną poprawy nie uzyskano. Nadal bowiem istniejące podstawowa kolizja zachodząca między ruchem pieszym i kolejowym. Problem ten rozwiąza dopiero — jak się wydaje — napowietrzne estakady. Byłoby to więc pierwsze tego rodzaju rozwiązanie w kraju.

Istnieje jedynie obawa, że wzniesienie estakad w centrum miasta zeszpecyliby jego obraz. Dlatego też Egzektury zaleca projektantom, by obok walorów funkcjonalnych brali również pod uwagę walory estetyczne. Oceniając powyższą koncepcję jako rozwiązanie czasowe, zalecono podjęcie studiów nad generalną przebudową układu komunikacyjnego Katowic.

# Do 1990 r. nowoczesne lotnisko

# „Zielone świadectwo URODZENIA”

## Jutro na Żabieńcu o godz. 9

Przypominamy! Jutro w niedzielę o godz. 9 sadzimy drzewka najmłodszym obywatelom Łodzi w rejonie wiaduktów przy ulicy Limanowskiego, przystanku kolejowego Łódź — Żabieniec i pętli tramwajowej. Drzewka wielu gatunków są już przygotowane, leczmy również na dobrą pogodę. Na jutrzejsze sadzenie drzew zapraszamy rodziców wszystkich dzieci urodzonych w tym roku, którzy do wczoraj w urzędach stanu cywilnego zdążyli wypełnić deklarację „Zielonego świadectwa urodzenia”. (sz)

# Król to ma klawe życie...

Młody król szwedzki, Karol Gustaw, który wstąpił na tron przed miesiącem, stał się obiektem wspaniałych zainteresowań sensacyjnych gazet. Znaczną część tych zainteresowań obraca się wokół dochodów i majątku młodego monarchy.

Brukowy „Expressen” donosi, że Karol Gustaw w wstąpieniu na tron odziedziczył siedem zamków i pałaców oraz otrzymał podwyżkę apary — przeszło 4,5 miliona koron rocznie „wolnych od podatku dochodowego”. Ta ostatnia okoliczność jest w Szwecji niezmiernie ważna, zważywszy, że progresywne podatki dochodowe są w tym kraju niezmienne wysokie i gdyby pobory króla podlegały opodatkowaniu, oż trzymywały na rękę nie więcej niż 300-400 tys. koron.

„Expressen” przypomina, że jeszcze jako następcę tronu Karol Gustaw był właścicielem dwóch pałaców, tym samym ma obecnie do wyboru aż 9 rezydencji. Wartość szacunkowa nieruchomości królewskich dziennik ocenia na 30 milionów koron. Ponadto w sejfach bankowych zdeponowane są akcje i papiery wartościowe wartości wielu milionów. Odziedziczone po dziadku zbiory muzealne, zwłaszcza chińskiej porcelany, stanowią ogromny majątek „Expressen” uważa, że młody, 27-letni król jest jednym z najbogatszych obywateli Szwecji.

# Reprywatyzacja w Chile

Jak oświadczył chilijski minister gospodarki Fernando Léniz, junta wojskowa postanowiła zwrócić prywatnym właścicielom większość przedsiębiorstw, które zostały poddane kontroli rządowej za czasów prezydenta Allende. Decyzja ta ma objąć ponad 200 firm. Jednakże wszystkie przedsiębiorstwa o charakterze strategicznym pozostaną pod kontrolą rządu. Oznacza to, iż chilijskie kopalnie miedzi, zakłady przemysłu ciężkiego, rafinerie pozostaną w gestii państwa.

W Santiago ogłoszone komunikat policji o rozstrzelaniu 15 działaczy lewicy w mieście La Serena, 400 km na północ od stolicy kraju. Był to pierwszy oficjalny komunikat o egzekucji.

# Kronika wypadków

▲ O godz. 6.59 na ul. Zgierskiej przed posesją 215 „Syrena” nr rej. 53-90 IS wpadła w poślizg i zderzyła się z „Fiatem” 21-60 IB. Ofiar w ludziach nie było.

▲ Przebiegając przez jezdnię wpała na skrzyżowaniu ul. Lutomska — Obornicka pod „Warszawę” nr rej. 91-64 IB 13-letnia Bożena Ł. Poszkodowana przebywała w Szpitalu Im. Kopnickiego.

▲ O godz. 11.25 w Kozubach pow. Łask wybuchł pożar, który strawił stodołę wraz ze złoźnikami. Straty znaczne.

▲ W miejscowości Buczek pow. Łask kierowca „Warszawy” Dariusz T. uderzył w wóz konny. Winę za wypadek ponosi prawdopodobnie woźnica Franciszek K.

▲ O godz. 14.10 w Łęczycy „Zuk” nr rej. EE 32-74 potrącił 2 kobiety, które raptownie wstąpiły na jezdnię. 28-letnia Halina S. i 24-letnia Barbara M. doznały obrażeń i przebywały w szpitalu.

▲ O godz. 21.40 wyskakując z tramwaju linii 4/8 dostał się pod wał gon docepnicy Lucjan K. (lat 64), który zmieścił mu prawą nogę.

# Filmowcy francuscy w Łodzi

Z racji trwającego obecnie w Warszawie, a od poniedziałku w Łodzi Tygodnia Filmów Francuskich, przybyła do Polski delegacja francuskich filmowców w składzie: Bernadette Lafont, Claude Brasseur — odwołujący się do filmu „Taka ładna dziewczyna”. Françoise Verly, którego zobaczymy w jednej z ról „Miłość po południu” i producent Jacques Néaud przedstawiciel „Unifrance Film”.

Wczoraj francuska delegacja przebywała w Łodzi. Goście zwiedzili PWSFTiF, oraz Wytwórnę Filmów Fabularnych — gdzie szczególnie interesowali się nowoczesnym studium dźwięku.

Goście uczestniczyli także w projekcji filmu „Hubal”. (rg)

# Napad na bank libański

BEJRUT. — Grupa zamaskowanych osobników uzbrojonych w broń maszynową oparowała bejrucką filię „Bank of America” i zatrzymała w charakterze zakładników ok. 50 osób, które znajdowały się w tym gmachu. Napastnicy zażądali wypłacenia 10 mln dolarów „na finansowanie walki narodów arabskich” oraz uwolnienia Palestyńczyków znajdujących się w więzieniach libańskich.

Kierownictwo palestyńskiego ruchu oporu opublikowało oświadczenie, w którym podkreśliło, iż nie ma nic wspólnego z tym incydentem.

Wczoraj wieczorem libańska policja wspierana samochodami pancernymi zaatakowała i oparowała gmach bejruckiej filii „Bank of America” uwalniając wszystkich zakładników. Policja zabiła dwóch napastników i zranila jednego.

# Dni czynu społeczno-produkcyjnego Łódzkiej młodzieży ZMS-owskiej

Łódzka młodzież ZMS-owska, manifestując swoje poparcie dla zbliżającej się I Krajowej Konferencji Partyniej, ogłosiła 20 i 21 października br. Dniami Czynu Społeczno-Produkcyjnego.

Dziś w dniu 20 października w wielu łódzkich zakładach pracy młodzież będzie zatrudniona przy dodatkowej produkcji oraz przy porządkowaniu terenów swoich fabryk. I tak np. młodzi pracownicy „Wifamy” będą montowali podzespoły do przedzerek i krosien, konserwowali park maszynowy, a także malowali Wydział Mechaniczny. ZMS-owcy z „Elesteru”

# Nie zapomniano i o nich

# Uznanie dla nauczycieli — rzemieślników

„Dzień Nauczyciela” — doroczne święto wychowawców i pedagogów — stało się także okazją do przypomnienia i wysokiej oceny wysiłków, jakie na polu krzewienia oświaty zawodowej ma realizować Łódź i region łódzki. Obecnie np. około 2,5 tysiąca mistrzów rzemieślniczych szkoli w swoich warsztatach blisko 4 tysiące dźwiczek i chłopców, przysparzając gospodarce, a zwłaszcza usługom, wielu potrzebnych fachowców. O dorobku tym mówiono m. in. podczas okolicznościowego spotkania, jakie odbyło się w Izbie Rzemieślniczej, z udziałem przedstawicieli kuratorium Łodzi i województwa, Zakładu Doskonalenia Zawodowego i wielu nauczycieli — rzemieślników, którzy otrzymali podziękowania, dyplomy uznania i nagrody za swoją wychowawczą pracę. (st)

potrzebnych fachowców. O dorobku tym mówiono m. in. podczas okolicznościowego spotkania, jakie odbyło się w Izbie Rzemieślniczej, z udziałem przedstawicieli kuratorium Łodzi i województwa, Zakładu Doskonalenia Zawodowego i wielu nauczycieli — rzemieślników, którzy otrzymali podziękowania, dyplomy uznania i nagrody za swoją wychowawczą pracę. (st)

# SPORT SPORT SPORT SPORT

## W niedzielę o godz. 11

### Winzew — Ursus

W dziesiątej kolejce spotkać o mistrzostwo II ligi piłkarskiej zespół Widzewa stoczy pojedynek na własnym stadionie z drużyną Ursusa. Początek meczu rozegrany będzie jutro o godz. 11.

Po ostatnim zwycięstwie 3:0 z poznanaśką Wartą jutrzejsi przeciwnicy podopiecznych trenera L. Jezierskiego dowiedli, że pragną odegrać znaczną rolę przy ubieganiu się o czołowe miejsca w grupie północnej.

Niedzielny mecz zapowiada się na interesujące i pełne emocji widowisko piłkarskie. Choć trener Jezierski nie ukrywał w czasie wczorajszego rozmowy, że ma i to wcale nie małe kłopoty z wystawieniem możliwie jak najsilniejszego składu.

Z powodu przewlekłej anginy nie wystąpi prawdopodobnie Gapiński. W tej sytuacji Widzew przystąpi do pojedynku w składzie: Surlit, Kubicki, Chodakowski, Janas, Możelko, Bartosik, Haren, Blachno, Stepiński, Kaczmarek Krzemieński. W rezerwie pozostają: Lewandowski, Szwagrzak, i Gapiński. (w)

## Bokserzy na finiszu rozgrywek ligowych

### ◆ Czy Gwardia wywalczy awans?

### ◆ Widzew na ostatnim miejscu

Dobiegają końca rozgrywki o mistrzostwo II ligi bokserkiej, a tymczasem sytuacja nie jest jeszcze wyjaśniona, które zespoły wywalczą awans, a które czeka spadek.

Po niedzielnych spotkaniach odbędzie się jeszcze tylko trzy kolejki pojedynków ligowych.

W niedzielę, 21 bm. w grupie I spotkają się: Widzew — Sokół (Pila) (godz. 18), Gwardia (Wrocław) — Hutnik, GKS Tychy — Zawisza, Proсна (Kalisz) — Start (Elbląg).

**TABELA I GRUPY**

1. GKS Tychy	244:171
2. Gwardia	230:171
3. Hutnik	224:204
4. Zawisza	202:202
5. Proсна	194:208
6. Sokół (Pila)	193:208
7. Start (Elbląg)	190:213
8. Widzew	188:210

Nie ma co ukrywać, że pięcioraz Widzewa znajdują się w sytuacji nie do poparzenia. Po niedzielnym spotkaniu widzewcy wyjadą z listopada do Hutnika, a 18.XI walczą będą w Łodzi z wrocławską Gwardią. W ostatnim meczu (25.XI) spotkają się na własnym ringu ze Startem z Elbląga. Wyniki tych spotkań mogą w zasadniczo sposób zmienić układ tabeli ligowej i tym, że awans do I ligi mają już chyba zapewniony bokserzy GKS Tychy i Gwardia z Wrocławia.

Kolejne zapoznanie się z sytuacją łódzkich gwardzistów.

Jutro walczą oni w Tarnowie z miejscowym Metalem, a 4 listopada podejmują u siebie pretendującą do awansu drużynę Carbo z Gliwic. Wyjdzie się, że wynik tego spotkania powinien ostatecznie zdecydować.

## W środę witamy naszych piłkarzy

Piłkarska reprezentacja Polski, która aktualnie przebywa w Dublinie, gdzie w najbliższą niedzielę rozegra towarzyskie spotkanie z Irlandią (EIRE) powróci do kraju w środę 24 bm. W tym dniu o godzinie 15 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpi uroczyste powitanie naszych piłkarzy.

## Prezent dla sędziego V. Loreux

Kiedy belgijski sędzia Vital Loreux przybył do Brukseli z Londynu, na lotnisku został stereotypowo zapytany przez celników — czy ma pan coś do odcienienia? Tak — stwierdził V. Loreux i pokazał piłkę. Była to piłka, którą zostało rozegrane spotkanie Anglia — Polska na Wembley. Tym oryginalnym prezentem uraczył sędziego Anglijcy po zakończeniu pamiętnego meczu.

Czyby nie chciał mieć w kraju „dowodu” swej największej porażki?

## J. Kasalik w roli kibica

Lepiej grać aniżeli kibicować — powiedział nam wczoraj po sparringowym meczu LKS — Orzeł Jerzy Kasalik. Nasz rozmówca wraz ze swoim kolegą klubowym Andrzejem Drodzowskiem brał udział w meczu reprezentacji młodzieżowych Polski i Anglii, które odbyło się w przeddzień wielkiego meczu na Wembley w Plymouth. Jak pisaliśmy, po dobrym występie „Orlików”, mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 0:0. „Młodzi Polacy przeczuli Anglików” — głoszą tytuły sprawozdań z tego pojedynku.

— W nagrodę za dobrą grę cała nasza drużyna otrzymała od kierownictwa ekipy bilety wstępu na środowy mecz na Wembley. Mogliśmy więc obejrzeć wielki pojedynek, w którym na dodatek występowało dwóch klubowych kolegów Tomaszewski i Buźniak.

Dlaczego jednak lepiej grać...? Bo po opuszczeniu trybun na Wembley bardziej cieżko się zmęczony aniżeli często po najtrudniejszym meczu. Na szczęście mój wujad i pozostali kolegowie w dopingowaniu naszej drużyny nie poszli na marne. Odnieśliśmy wspomniany sukces. Na dodatek największe w nim udział ma właśnie mój przyjaciel „Tomek”, a nie miałby także Mirek Buźniak.

— Jak ocenia pan jako piłkarz zachowanie się angielskich kibiców? — Muszę przyznać, że wyspiarze są znakomitymi znawcami futbolu. Mimo niekorzystnej sytuacji dla ich drużyny, publiczność nie zaprzestała skandować: „England, England”. Choć natężenie tego zwolnienia zmniejszało się wraz z upływem minut na tarczy zegara.

Zakończam w pięć nożnej Anglijcy na Wembley niezapomnianą oprawę temu wielkiemu pojedynkowi. Większość młodych i starych sympatyków tej dyscypliny zjawiało się na trybunach w kolorowych strojach o barwach narodowych. Mało który z widzów nie miał wpiętego w kłapek piersza czy garnituru kolorowego kotylionu.

A po zakończeniu przegranego wreszcie przez Anglików pojedynku nie słyszeliśmy żółtych doświadczeń pod adresem poszczególnych zwolenników, choć na twarzach wszystkich kibiców brytyjskich widać było ogromne przygnębienie.

## Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 17 października 1973 r. stwierdzono:

11 rozp. z 5 trafieniami — wygrane po 260,326 zł

2.660 rozp. z 4 trafieniami — wygrane po 1.614 zł

96.086 rozp. z 3 trafieniami — wygrane po 74 zł

Na wylosowaną końcówkę banderoli odnaleziono:

szeszciocyfrową — 436230 — 3 kupony — samochody „Skoda de Lux” i 35.100 zł

pięciocyfrową — 36230 — 12 kuponów — telewizory kolorowe lub równowartość 20.000 zł

czterocyfrową — 6230 — 153 kupony — radiodzienniki lub 2.000 zł

trzycyfrową — 230 — 1.772 kupony — bony na 200 zł

## DZISIEJSZE IMPREZY

**PIŁKA REZNA:** I liga mężczyzn Anilana — Warszawańska, hala LKS przy Al. Unii 2, godz. 16.

**PIŁKA KOSZYKOWA:** rozgrywki o Puchar Polski mężczyzn z udziałem zespołów: LKS Społem, Zastal (Zielona Góra), Olimpia (Poznań), hala LKS od godz. 17.

**PIŁKA SIATKOWA:** I liga mężczyzn Anilana — Lechia (Tomaszów), hala ZSŻ im. T. Borowiak, przy ul. Armii Czerwonej 118, godz. 18.

# LUDZIE i PROBLEMY • LUDZIE i PROBLEMY

Ubiory męskie, firmowane znakiem łódzkich ZPO „Polboy” nie wymagają rekomendacji. Wie o tym doskonale męska klientela sklepów odzieżowych i wiedzą — biegające dzielnice od sklepu do sklepu — matki dorastających synów. „Polboy” na zewnątrz — widziany (i podziwiany) okiem klientów — to eleganckie battle-dressy, marynarki, spodnie. „Polboy” od podszewki — znany pracownikom przedsiębiorstwa, to zwykle „nieefektywne” problemy produkcji, rozwiązywane coraz lepiej, po to, by pracowało się łatwiej i wydajniej.

W dyrekcji przedstawiono mi zestaw wskaźników i liczb obrazujących zmiany, które przyniosło przedsiębiorstwu ostatnie 2,5 roku. Dynamika produkcji? Proszę bardzo: Przed 1971 r. od 3 do 5 proc. rocznie. Teraz — 7—8 proc. Wydajność każdego pracownika „Polboya” wzrosła w tym czasie o ok. 30 proc. Przyczyny?

Wydłużenie serii (efekt korzystnego układu zamówień handlu) przy równoczesnym zmniejszeniu zatrudnienia — to raz,

## „POLBOY” — firma znana i ceniona

a dwa — AKTYWIZACJA półtoratysięcznej załogi. Lepsza i wydajniejsza praca robotników znalazła odbicie w ich miesięcznych zarobkach. Wiadomo, że WARTO pracować, bo zwiększony wysiłek zostanie nagrodzony.

A roboty nie brakuje. Roczna produkcja dla potrzeb rynku wewnętrznego sięga ok. 300 tys. ubiorów rocznie, nie licząc zamówień dla zagranicznych kontrahentów.

300 tys. kompletów... Obawiam się, że dwa razy większe ilości nie wystarczyłyby na zaspokojenie apetytów amatorów „nowinek” „Polboya”.

Zakład „stawia” przede wszystkim na wysoką jakość, oiekawie wzornictwo, oryginalne — zgodne z młodzieżowym duchem mody — tkaniny i robotę bez fuszerki.

W „Polboju” dokonano modernizacji wszystkich pomieszczeń produkcyjnych i pomocniczych. W kartotekach odnotowano, że modernizacja „pokłębła” 4 mln zł. Jej efekty widoczne są zarówno w usytuowanej na poddaszu krojowni, jak i w szwalniach, mieszczących się na pozostałych piętrach przedsiębiorstwa. „Cuda” działyby pozorne drobniaki — dopasowane do koloru odświeżonych ścian zastony w fabrycznych oknach, obudowane laminatową płytą słupy podtrzymujące stropy sal i zieleń.

Uroda fabrycznych sal — najłatwiej dostrzegalna — to jednak nie wszystko. Wydzielenie magazynów przy krojowni, urządzenie w pomieszczeniu poprodukcyjnym dużej szatni dla znacznej części załogi, a — na każdym piętrze — pokoiów, w których przechowuje się pojemniki z napojami, to również efekty modernizacyjnych zabiegów, dodajmy — jeszcze nie zakończonych.

Lista rzeczy „do zrobienia” jest wprawdzie krótsza, ale jest. Przede wszystkim — wymiana części wyluzowanych maszyn, i zainstalowanie nowych, m. in. prasy do klejenia spodów marynarek. Trzeba ponadto przebudować, w tym jeszcze roku, węzły sanitarne, urządzenia (jak najszybciej) zakładową stołówkę i zakończyć budowę hydroforni.

(at)



Po 34 latach od tamtych dni zetknęli się ponownie „oko w oko”. Tylko scenaria i charakter spotkania były zgoła odmienne: Wawel, słoneczne październikowe popołudnie, przedstawiciele władz i — ich — cała dziewiątka. Tak samo jak wówczas, a jednak... zupełnie inaczej.

Mowa tu o 9 lubelskich rolnikach, dzięki którym cenne obrazy, arras, zabytkowe zastawy i inne przedmioty ze

## Ratowali wawelskie skarby

Skarba Wawelskiego zostały uratowane przed hitlerowskim okupantem. Jan Grzegorzczak, Bronisław Węgiełski, Walerian Kaczmarek i jego syn Julian, oraz Wojciechowa Sabala, Jan Chudzik, Władysław Wojcik, Stanisław Cieślak, Ignacy Ziobek (wówczas soltys) za jego to sprawą wspominali rolnicy przyszykowi podwozy konne, na które to przeniesiono skrzynie i rulony z wawelskimi skarbami związanymi Wisłą, które następnie przekazano już wojskowym, którzy przetransportowali je do Rumunii.

## Zdł w Szczepniak

Nie od razu Kraków zbudowano i nie od zaraz będziemy mogli posłać nasze dzieci do powszechnej 10-letniej szkoły ogólnokształcącej. Raport o stanie oświaty, szeroka dyskusja nad propozycjami komitetu ekspertów, wraz z niedawną uchwałą sejmową w sprawie systemu edukacji narodowej, zakończyły dopiero pierwszy, wstępny etap przygotowań do budowy nowego modelu szkoły polskiej.

## Co najpierw? — Fundamenty

# NIE OD RAZU KRAKÓW...

Wbrew obawom jednych, a życzeniom drugich wybór nowego modelu nie oznacza „przewrócenia” do góry nogami i od razu całego dotychczasowego systemu kształcenia w naszym kraju, a na prawdziwą powszechną dziesięcioletką przyjdzie nam jeszcze sporo poczekać. Wszyscy, którzy rzucili chociażby okiem na założenia tego modelu szkolnictwa (prezentowaliśmy je niedawno m. in. w „Panoramie DL”) doszli z pewnością do zgodnego wniosku, iż wprowadzenie tych założeń w życie już dzisiaj — przy tej sieci szkół, ilości odpowiednio wykwalifikowanej kadry i bazie materialnej szkolnictwa jaką obecnie posiadamy — jest po prostu niemożliwe. Można by więc zapytać po cóż nam w takim razie ten piękny model, skoro i tak długo jeszcze wszystko pozostanie po staremu?

Otóż to! Chodzi właśnie o to, by nie pozostało. a odpowiednio wcześnie podjęcie decyzji modelowych konieczne było z różnych względów. M. in. dla zreorganizowania systemu kształcenia nauczycieli, ukierunkowania inwestycji oświatowych i rozpoczęcia już od dzisiaj szeregu prac adresowanych do takiego, a nie innego modelu szkolnictwa. Nie bez znaczenia był także fakt, iż w innych krajach socjalistycznych prace nad przebudową systemów oświatowych i lepszym dopasowaniu ich do potrzeb czasów, w których żyjemy — były dotąd znacznie bardziej intensywne niż u nas.

Obecnie rozpoczęliśmy więc dłużej równoległe z tymi przygotowaw-

gl etap pracy, który nazwać by można najkrócej budowaniem fundamentów pod nowy model szkolnictwa. Tworzeniem organizacyjnych, pedagogicznych, kadrowych i materialno-technicznych warunków upowszechnienia wykształcenia średniego. Jak powiedział niedawno na spotkaniu z dziennikarzami minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski:

— Rząd chciałby otrzymać dwa lata czasu na sformułowanie ustawy o systemie edukacji narodowej i przedstawić tę ustawę w 1975 r. Uważamy, że te dwa lata są okresem niezbędnym dla jej gruntownego przygotowania, gdyż

mi będą biegły prace nad programami, podręcznikami, nad pewnymi elementami systemu i sprawnym działaniem niektórych założeń, gdyż nie wszystkie koncepcje teoretyczne zdać muszą egzamin w zetknięciu z rzeczywistością. Zakładamy, że wdrożenie modelu rozpoczęło się od 1978 r., przy czym metoda wdrażania będzie musiała być gruntownie przestudiowana.

### URZEN PRZYMIAREK

Jak widać nie ma i nie może być mowy o reformie szkolnictwa przeprowadzonej z dnia na dzień, na hurra, bez odpowiednich przemyśleń i dużo wcześniejszego przygotowania szkolnego gruntu pod nowy system oświaty. Krótko mówiąc powszechna 10-latką jest tym pięknym celem, do którego dojdziemy tylko stopniowo.

Tak też stawia sprawę opracowany przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania „Program stopniowego upowszechnienia wykształcenia średniego”. Według opinii ministerstwa realizacja tego celu wymaga przede wszystkim: „określenia treści kształcenia, wychowania, wyrównywania poziomu szkół wszystkich typów (co oznacza oczywiście równanie do najlepszych), odpowiedniego wyposażenia szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, modernizacji sprzętu, pomocy dydaktycznych oraz poprawy warunków lokalowych. Jest to uzasadnione potrzebą uczynienia ze szkoły zarówno ośrodka wyposażenia uczniów w wiedzę, jak również ośrodka życia kulturalnego, rozwoju fizycznego, rekreacji i opieki nad dziećmi rodziców pracujących.”

Wykorzystując dotychczasowy dorobek nauk pedagogicznych oraz najbardziej twórczych nauczycieli wprowadzić należy do wszystkich szkół — powiadają autorzy „Programu” — także formy, metody i środki nauczania oraz wychowania, które gwarantują pełny rozwój osobowości uczniów. Szkoła musi zapoznać uczniów z technikami pracy typowymi dla danych dziedzin nauki, nauczyciel języków obcych, kształcić umiejętnościę dostrzegania problemów i samodzielnego ich rozwiązywania.

Z poczynionych dotychczas planów, analiz, przemyśleń itp. itd. wyłania się więc obraz szkoły, na którą wszyscy czekamy od dawna. By jednak spełnić ona mogła nasze nadzieje musi konsekwentnie przestrzegać swego rodzaju

### PIRUSI ZAGAD KÓWNECI

a więc:

I. Dążyć do większego udziału szkół i nauczycieli w podnoszeniu kultury pedagogicznej społeczeństwa, włączania rodziców do udziału w poczynaniach pedagogicznych szkół, zacieśniania więzi z zakładami pracy i instytucjami społecznymi.

II. Zmierzając do tego, by zadania dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze stanowiły w działalności szkoły jedną nierozdzielalną całość. Jednostronne nastawienie wielu szkół na procesy nauczania, bez wystarczającego respektowania zadań wychowawczych i opiekuńczych prowadzi do wyjątkowego życia wewnątrzszkolnego i ograniczenia wpływu nauczycieli na rozwój osobowości wychowanków.

III. Unowocześnić proces kształcenia, podnieść poziom i efektywność nauczania i wychowania w placówkach oświatowo-wychowawczych wszystkich typów — od przedszkola poczynając. W całym szkolnictwie konieczne jest wydatne podniesienie poziomu nauczania matematyki, fizyki, języka ojczystego i języków obcych. Szczególnie znaczenie posiada powszechne wdrożenie metod problemowych oraz stopniowe zwiększanie udziału zajęć laboratoryjnych w procesach kształcenia.

IV. Rozwijając intensywną pracę z młodzieżą uzdolnioną — od najwcześniejszych lat szkolnych.

V. Dążyć do wprowadzenia rozwiązań pedagogicznych wyzwalających aktywność ucznia.

Można by tu powiedzieć: ale o tych wszystkich celach i obowiązkach mówiono już nie raz i nie dwa... Właśnie. Zbyt często jeszcze tylko mówiono. Tym razem jednak chodzi już nie o „pobożne życzenia”, ale o budowę trwałych fundamentów pod prawdziwie nowoczesną szkołę przyszłości, która za kilka lat wraz z 10-letnią powszechną szkołą średnią stać się musi wreszcie faktem.

N/z: E. Radke, M. Deląg, Z. Piasny

O wszystkim decydują ludzie



Fot.: A. Wach

W czerwcu tego roku, po sześciu pracowitych miesiącach, które montażystom z „Polanilu” minęły na przemieszczaniu ciężkich ładunków, ustawianiu i wmontowaniu maszyn, pojawiła się trudność nie do pokonania. Część ludzi przeżyła chwilę wątpliwości. Wydawało się niektórym, że wielotygodniowy wysiłek pójdzie na marne. Przykro było pomyśleć, że uporczywy wysiłek z czasem i ustawicznie przewidywane trudności okazały się bezcelowe.

Osiem nowoczesnych niedoprzedarek, dostarczonych przez francuską firmę SACM stało bezczynnie w oddziale przygotowawczym. Próby uruchomienia maszyn, długich na 12 metrów maszyn kończyły się niepowodzeniem. Przyczynę wkrótce poznano. Okazało się, że betonowa posadzka, przedzielona szczelinami dylatacyjnymi nie wytrzymała ciężaru. Projektant nie przewidział, że wskutek osiadania gruntu płyty będą zmieniać położenie. Były to wprawdzie zmiany milimetrowe, powodowały jednak, że długie kilkunastometrowe walki napędowe wyginały się, zacierały w łożyskach i zatrzymywały bieg maszyny. Próbowano od nowa ustawiać niedoprzedarki, by naajazt przekonać się, iż maszyny ponownie pochyliły się w jedną lub w drugie stronę.

W tej sytuacji, kierujący montażem niedoprzedarek pracownik firmy SACM orzekł, iż nie ma innego wyjścia jak rozebranie maszyn i wykonanie stóp fundamentowych. „Diagnoza” ta oznaczała 3 - miesięczne opóźnienie w uruchomieniu oddziału. A że był to oddział przygotowawczy, demontaż maszyn groził tak samo dużym opóźnieniem w uruchomieniu całej fabryki.

Straconej roboty żał było wszystkim. Najbardziej chyba jednak przeżywał niepowodzenie Erwin Radke. Kierując w „Polanilu” 70-osobowym oddziałem wykonawstwa inwestycyjnego wiedział najlepiej ile wysiłku i trudu włożyli robotnicy, aby w odpowiednich miejscach i w wyznaczonym czasie wstawić ciężkie maszyny. Podobnie jak inni zdawał sobie sprawę z kosztów, jakie niesie każdy dzień opóźnienia. Erwin Radke przemyslał różne warianty i zaproponował odważne rozwiązanie. Nie tylko zaproponował. Jego ludzie zrealizowali pomysł.

Nie zbierając maszyn rabano pod nimi kawały betonu, drążono ziemię i zalewano otwory cementem. W ciągu tygodnia brigada monterów kierowana przez brigadzystę Franciszka Kaczmarowicza i murarza Hieronima Płońskiego wykonała 28 stóp fundamentowych, na których znalazły wreszcie solidne oparcie ciężkie niedoprzedarki. Zadanie było tym trudniejsze, że monterzy nie mieli swobodnego dostępu do miejsc, w którym układano stopki. Trzeba było przy tym mocno się spieszyć, gdyż francuski specjalista i jego pomocnik

nie bardzo wierząc w powodzenie przedsięwzięcia, zapowiadali rychły wyjazd.

A jednak udało się. Niedoprzedarki zaczęły pracować już w lipcu. Gdyby zdecydowano się na demontaż, ruszyłyby prawdopodobnie dopiero pod koniec września.

Kiedy w połowie października odwiedziłem „Polanil” niedoprzedarki firmy SACM w oddziale wstępny pracowały już na dwie zmiany. „Szia” produkcja przedziałni, wykurczalni i w oddziale końcowym.

Poddawano próbom aparaty farbiarskie. W magazynie zgromadzono już 60 ton niedoprzedu i 65 ton przędzy pojedynczej — rezultat pierwszych tygodni pracy nowej fabryki.

# NAJWYŻSZA PREMIA

Po nowej przedziałni oprowadzali mnie dwaj ludzie — kierownik OWI Erwin Radke i jego z-ca, mistrz Marian Deląg. Z ich słów, twarzy i gestów widać było, że dumni są ze swego, nowoczesnego zakładu i zadowoleni z wykonanej przez siebie pracy. W ciągu niespełna roku polubili to miejsce, przywiązały się do niego i dziś traktują „Polanil” jak coś nieodłącznie swojego. Wraz ze swymi ludźmi włożyli w urządzenie zakładu swój zapal, siły i myśli. Biorąc na siebie dodatkową robotę, dokonali licznych usprawnień po to, aby ich zakład był jeszcze ładniejszy i nowocześniejszy.

I tak np. na początku, kiedy w oddziale wykonalni woda spod maszyn płynęła do kanału szeroka struga pod nogami robotników, Marian Deląg zaproponował inny sposób odprowadzenia wody. Kosztowało to wiele dodatkowej roboty. Wykonała ją grupa hydraulików w składzie: Bogdan Rafalski, Cyryl Korzański, Antoni Roczek i Tadeusz Krysiak. Dziś, kiedy woda spływa specjalnie w tym celu wydrążonymi w posadzce kanałkami można powiedzieć, iż dziw bierze, jakie to proste.

Nikt jednak przedtem nie wpadł na ten pomysł. Projektanci proponowali np. położyć pod nogi robotników nieestetyczne i niewygodne drewniane podesty.

Aby dokonać niektórych usprawnień Erwin Radke i Marian Deląg — z zawodu technicy — musieli czasami dyskutować z inżynierami z biura projektów, aby przekonać ich o słuszności i celowości swoich pomysłów. Tak było np. z projektem dotyczącym ułożenia w kanale podłogowym rur doprowadzających sprężone powietrze do maszyn. Wszyscy rozumieeli, że dzięki takiemu ułożeniu nie będzie nad maszynami pajęczej sieci rur, gromadzących kurz, że wnętrza hal zyskają na estetyce. Obawiano się jednak ryzyka. A przecież Erwin

Radke i Marian Deląg zdołali przekonać oponentów.

Ile podobnych, większych i mniejszych wniosków zgłosili dwaj ludzie z „Polanilu”? Bardzo dużo. Trudno im zliczyć wszystkie usprawnienia. Czy próbowali, zapytałem, zgłosić swoje pomysły jako wnioski racjonalizatorskie? Nie — odpowiedzieli. A dlaczego?

— Zawodowa ambicja powoduje, że robimy wszystko, aby nasz zakład był jak najładniejszy, a robotnikom pracowało się w nim wygodnie — odpowiedział Erwin Radke. — Dla mnie najwyższą premią jest zadowolenie z dobrze wykonanej roboty.

Natomiast Marian Deląg, wskazując z uśmiechem jeden z budynków, w którym słońce mieniło się w szybach, nawiązał do „szklanych domów” Stefana Żeromskiego. Wymowny był ten gest i słowa. Bo też, coraz więcej osób z załogi okazują sobie „Polanil” z domem. Wspólnym domem ze szkła i marzeń.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

NAPOCZĘTE, NADGRYZIONE..



„W pustyni i w puszczy”

Jest to kolejny z filmów, które „reżyserujemy” we własnej wyobraźni, czytając książkę. Każdy chyba ma swoją własną wersję przygód młodych bohaterów Sienkiewicza. „W pustyni i w puszczy” to przecież powieść angażująca wyobraźnię, jak mało która. Niemal bajkowe przygody małej Angielki Nel oraz 14-letniego młodego Polaka — wzorcowego bohatera — kryją w sobie tak wiele możliwości prezentacji, że sceptyk zawsze może znaleźć „swoje”, lepsze.

Od początku filmu widać, że reżyser W. Slesicki to przede wszystkim dokumentalista. Stąd wnikliwa obserwacja egzotycznego pejzażu, zbliżenia ciekawych twarzy. — Kamera chce zapamiętać wszystko, co realizatorom wydawało się prawdziwym obrazem starej Afryki. Stąd też targ w Egipcie z całą „galerią” owoców czarnego łądu, tańce w wiosce murzynskiej, zbliżenia kwitnących pięknie gałązek, barwnych papużek. Te malownicze lecz zbyt długo pozostające na ekranie obrazki, często służą niemal wyłącznie „dekoracyjnym” celom.

Świadomość, że do kina przyjdą widzowie świetnie znający przygody Stasia i Nel skierowała reżysera w stronę uproszczeń psychologicznych. W rezultacie specyfika tego filmu jest rejsacja „gotowych” sytuacji, pozostawienie całej psychologii poza kadrem. Np. scena, w której Stas nie widząc szans na pomoc dla uwięzionych Murzynów, rozkłada ręce z miną zrozpaczonego, bezradnego dziecka, by za chwilę później... ruszyć do boju, nie ma żadnej motywacji. Reżyser liczy chyba wyłącznie na to, iż widzowie są od początku przeswiadczeni, że właśnie tak stać się powinno, że wyobrażą sobie sposób „dojścia” do takiej decyzji.

O ile psychologia nie jest najmocniejszą stroną filmu Slesickiego, o tyle jego niewątpliwą zaletą jest umiejętne, wnikliwe ukazanie zdarzeń historycznych związanych z ruchem mahdystowskim — bardzo jednostronnie przedstawionych w powieści Sienkiewicza. Reżyser odwołał się tutaj do naszej współczesnej wiedzy, nie rekonstruując poglądów pisarza.

Osobne słowa uznania należą się bohaterom filmu. Praktycznie poza doświadczonymi aktorami: E. Fettingim, S. Jasukiewiczem, Z. Hobotem i Z. Maciejewskim oraz kilkoma aktorami egipskimi, wystąpili w nim sami amatorzy.

Monika Rosca i Tomasz Mędrzak — jako Nel i Stas stworzyli postacie ciekawe i prawdziwe. Nel (a raczej Monika), reaguje spontanicznie, z ogromnym przejęciem uczestniczy w wielkiej przygodzie, jaką była dla niej realizacja filmowa przygód rówieśniczki. Tomasz natomiast nie mógł przestać na fascynacji scenarzysty. Jego obowiązkiem było stworzenie, w duchu sienkiewiczowskim, wzorowego młodego Polaka, odważnego, honorowego, wiernego postanowieniom. Szczególnie w scenie rozmowy z prorokiem wszystkie te cechy znalazły właściwy wyraz. Tomasz Mędrzak pisał się znakomicie, jako aktor i „modelowa postać”. Na dodatkowe słowa uznania zasługuje sprawność fizyczna dwójki bohaterów.

W efekcie długo oczekiwana przez młodych i starszych sympatyków literatury Sienkiewicza ekranizacja powieści „W pustyni i w puszczy” mimo szeregu mankamentów ma zapewnić widzów na bardzo długo.

RENATA GRZELAK

Mija trzeci rok od chwali, w której i kulturę objęto polityką nowych perspektyw, wyznaczając jej rolę nie mniejszą od roli, jaką odgrywa w życiu naszego kraju i miasta na przykład ekonomia. Ba — jeśli się wmyślić w sprawy kultury w powiązaniu ze sprawami ideologii, postępu społecznego, cywilizacyjnego, technicznego — nadano kulturze rangę wyższą, bo potraktowano ją jako siłę motoryczną wyobraźni społecznej.

Mija trzeci rok, a my, jakbyśmy ciągle tylko nadgryzali to jabłko. Jakby z obawą, że konsumpcja narazi nas na wygnanie z raju, w którym odpowiedzialność można ciągle spychać na kolegów — na polityków, na aparat administracyjny, narazi nas na wygnanie z raju na ziemi, gdzie trzeba już będzie pracować na własny rachunek, na własną odpowiedzialność.

Dwa lata temu, przy okazji polemiki z Janem Koprowskim, który jeszcze jako redaktor naczelny „Odgłosów” wysunął tezę, iż winę za stan łódzkiej kultury ponoszą prawie wyłącznie były władze, pytałem — cóż to za kierownicy, redaktorzy, dyrektorzy, którzy tak łatwo dali się inspirować do niezaangażowania, cóż to za kadry kierownicze, jeśli tak łatwo dawały się popsuć przez władze. — Gdzież zarządy stowarzyszeń twórczych, dbałe o dobro kultury. Czy tak z ręką na sercu mogą powiedzieć, że zrobili wszystko, nawet w ramach tzw. możliwości, aby oczyścić nieodrobną atmosferę?

Na swoje prowokacyjne, już w zamierzeniu, pytania, nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, jeśli nie liczyć ataku Jerzego Widoka („Odgłosy”), który twierdził, że spadłem z Księżyca, niechający stwierdził jednocześnie to, co i ja twierdziłem — że prawda leży po środku.

A więc nie tylko władze. A więc nie tylko tzw. środowiska, czy ich reprezentacja w postaci zarządy stowarzyszeń twórczych. A więc — wspólna odpowiedzialność.

Jeśli przypominam ten polemiczny epizod sprzed dwu lat, to nie po to, aby odgrzebywać stare sprawy. Przypominam dlatego, iż jestem przekonany, że meritum sporu nie zdezaktualizowało się. Tyle tylko, że klimat „ogólnej niemożności” przekształcił się w klimat wyczekiwania na to, co zostanie podjęte pod nos, dane, sprezentowane.

Odnoszę wrażenie, że w dalszym ciągu środowiska twórcze Łodzi nie uczują się gospodarzami swoich dziedzin — że brak jest w nich szerszych dyskusji, a i ustaleń, dotyczących celów społecznych, jakie chcą osiągnąć swą pracą. Dotyczących celów, a także metod, sposobów ich osiągnięcia. Na dobrą sprawę chyba tylko w środowisku plastycznym istnieje ogólniejsza idea rozwojowa (Łódź jako centrum plastyki przemysłowej), co ważniejsze — idea realizowana już w sposób przemyślany i konsekwentny. Nie można powiedzieć, aby łatwo było artystkom organizować kolejne Triennale; szczególnie dotkliwie daje się tu odczuć brak odpowiednich sal wystawowych. Plastyki nie czekają jednak na to, aż będzie zbudowana Galeria Sztuki — walczą o galerię nie metodą zebraniowego gadulstwa, ale przede wszystkim metodą faktów dokonanych. Przekonują nie o tym, że galeria powinna, ale że — musi być zbudowana.

Przykład z innej beczki, zresztą pierwszy z brzegu. Tak jak plastyki tworzą pewne fakty dokonane, w ten sposób „pracując” na

Jerzy Katarasiński

swoją galerię, tak np. o potrzebie powołania w Łodzi miesięcznika literackiego, czy też społeczno-literackiego, czy też społeczno-kulturalnego, w którym mogłoby się wypowiadać literaci, naukowcy, krytycy, może i plastyki, może i muzycy, jak do tej pory tylko się mówi. Retoryka zebraniowa (ostatnio temat ten poruszano podczas inauguracji roku k-o.), jakby wyczerpywała wszystkie już siły twórcze. Miesięcznik z pewnością bardzo by się przydał, mógłby, poza wszystkim, stanowić platformę integracyjną wszystkich środowisk, ale, prawdę mówiąc, jakoś nie czuje się (poza zapewnieniami na zebraniach), ciśnienia myśli, koncepcji intelektualnych, twórczych, które koniecznie trzeba przedać na papier. Nie ma miesięcznika, ale przecież samym tylko mówieniem o jego potrzebie niczego się nie zwołuje. Trzeba przekonać czytelników, władze, że w szufladach biur są publikacje, które muszą ujrzeć

światło dzienne. Bombardować tymi publikacjami na razie „Odgłosy”, prowadzone coraz dynamiczniej przez Jerzego Wawrzaka, bombardować może i prasę codzienną. Skromne ramy, bo skromne, ale i od nich (jak od skromnych sal wystawowych) można by zacząć. I jest to chyba jedyna droga, bo miłk dziś nie będzie tworzył miesięcznika „na słowo honoru”!

Ale przecież powstaje w środowiskach twórczych wiele ciekawych inicjatyw, wiele bardzo sensownych idei. We wzorajszym „Głosie Robotniczym”, Jan Zdrojewski, aktor, delegat na I Krajową Konferencję Partyjną, mówi np. o tym, że teatry, niezależnie od działalności w stałych siedzibach, powinny docierać, choćby z małymi ekipami, do miejsc zamieszkania ludzi pracy, do — powiedzmy — klubów, domów kultury. Musiałoby to być, oczywiście, specjalnie aranżowane spektakle, chyba nawet „nie te”, które się grywa w stałych salach. Święty pomysł! Warto chyba, aby zajęły się nim, już na poważyli Stow. Polskich Artystów Teatru i Filmu, Wydział Kultury, Woj. Rada Związków Zawodowych. Bo przecież Jan Zdrojewski mówi o tym nie po raz pierwszy; problem więc i w tym, czy umiemy wychwytywać, wyciągać z życia, nadawać kształt organizacyjnym różnym zamysłom i koncepcjom, o których słuszność jestestmy przekonani. Czy umiemy to robić środowiska twórcze, czy umiemy to robić władze kulturalne? Przez lata całe walkowano w Łodzi kwestię inwestycji kulturalnych. Aż wreszcie — trzeba tu podkreślić inkspiracyjną rolę także środowisk

Aznavour współautorem operetki

Marokańskie miasto Es-Sawira (dawnie Mogadir) będzie miejscem światowej premiery komedio-operetki „Douchka”, której współautorami są: Yves Jamiaque — libretto, Georges Garparentz — muzyka oraz Charles Aznavour — słowa 18 wielkich arii i 26 piosenek.

Zacząto się od tego, że francuski „król operetki”, aktor Marcel Merkes, występujący na scenie Es-Sawiry, zapytał Aznavoura, czemu nie skomponuje operetki z rolami dla niego i dla jego partnerki — Paulette Merval. Aznavour porozumiał się z Jamiaque, Carparentzem (swoim szwagrem) i

reżyserem Jacques Charon. Pracowali rok i powstała „Douchka”, do której dekoracje i kostiumy zaprojektował scenograf Georges Whakevitch. Aktoży są zachwyceni. Marcel Merkes mówi: — Występując od 20 lat w 12 operetkach, nigdy nie spotkałem czegoś równie pięknego. Są chóry, balet i piosenki o inteligentnym tekście.

Akcia „Douchki” toczy się w XIX wieku w Petersburgu, gdzie młoda Rosjanka, Katie, poznaje francuskiego marynarza. Młodzi pokochali się od pierwszego wejrzenia, marynarz, zabiera ukochaną do Paryża. Podróż odbywają „trojka”, kolasą i okrętem.

Studencka premiera „Szewców”



Dzisiaj o godz. 19 Teatr im. S. Jarczaka zaprezentuje studenckiej widowni groteskę Witkacego „Szewcy” w reżyserii i scenografii Jerzego Grzegorzewskiego.

Spektakl zostanie poprzedzony pokazem przygotowanym przez tegorocznych absolwentów łódzkiej PWSSP: Andrzeja Buszkę („Aranżacja przestrzeni”) i Krzysztofa Lecha („Przeźrzeń odrealniona”). Ponadto młody łódzki poeta Zdzisław Jaskuła ze studentami wydziału aktorskiego PWSFTiVIT przedstawi swoje wiersze, po czym dr Eleonora Udalska wygłosi prelekcję na temat dramatu Witkacego. Jutro „Szewcy” przedstawieni zostaną podczas pierwszego tegorocznego wieczoru Wszchnicy Teatralnej.

Na zdjęciu: od prawej A. Kulkówna, A. Jurczak, S. Misurzewicz (leży) i I. Kaszkiewicz w jednej ze scen „Szewców”.

Fot: A. Brustman

Współpraca dwu Wielkich

Pierwszy efekt kontaktów nawiązanych między łódzkim, a warszawskim Teatrem Wielkim, mamy już za sobą. W minioną niedzielę widzowie gorąco oklaskiwali występujących gości w „Aidzie” Krystyny Soszeń-Radkwa, Hannę Lisowską, Wacława Domienieckiego i prowadzącego spektakl — Antoniego Wicherka.

Nigdy dotychczas w praktyce naszego Teatru Wielkiego nie miały miejsca spektakle, w których występowałyby gościnnie grupa solistów. Był to więc eksperyment, który powiódł się.

A zatem jakie prognozy na przyszłość? Jak nas poinformowali kierownik artystyczny Opery Warszawskiej — A. Wicherak i łódzkiej — B. Madey, przewidziane są kolejne wymiany. Tym razem nasi soliści wystąpią w Warszawie. A jeszcze w bieżącym miesiącu warszawskimi spektaklami „Halki” z udziałem artystów kubańskich, dyrygować będzie B. Madey, który przypomni nam, wystawił tę operę na Kubie.

Wiele zbliżonych tytułów w repertuarze obu Teatrów Wielkich stwarza możliwość interesujących wymiennych występów (m.in. „Madama Butterfly”, „Traviata”). Planowana jest także wymiana solistów baletu („Jezioro łabędzie”).

Współpraca pozwoli także pomagać sobie nawzajem w takich nagłych wypadkach grozących odwołaniem spektakli: bliskość obu miast nie jest tu bez znaczenia.

Przed wszystkim gościnne występy są niewątpliwą atrakcją dla widzów; solistom dają możliwość sprawdzenia się w innym zespole, z inną orkiestrą i przed inną publicznością.

(Rg)

Łódzkie Studio Piosenki w Klubie Dziennikarza

Pod koniec października w łódzkim Klubie Dziennikarza, odbędzie się koncert nowo powstałego Studia Piosenki. Będzie on miał charakter giełdy (nagrody dla wykonawców i autorów ufundował Spółdzielczy Dom Handlowy „Central”, który w przerwie występów przedstawi też ciekawą kolekcję futer i okryć zimowych dla pań).

Na koncercie październikowego Studia Piosenki zaprezentowanych będzie dwanaście premierowych piosenek łódzkich autorów i kompozytorów, śpiewanych przez wykonawców zarówno o uznanej już renomie jak i młodych, jeszcze publiczności mało znanych.

Wystąpią więc Władysława Kropidowska, duet — Jolanta Szen i Jerzy Miron, Maryla Lerch, Kazimierz Konrad, zespół wokalny „Camer-Ton” i Kazimierz Kowalski. Piosenkarzom akompaniować będzie sekcja rytmiczna Bogdana Domagala.

Jury konkursowe, złożone z muzyków i dziennikarzy, spośród 12 prezentowanych piosenek wybierze jedną „piosenkę — laureatkę”

owłada się, że dyrektor Teatru Ziemi Łódzkiej — Jan Perz związał się ściślej z Łodzią i województwem przed trzema laty. Jest w tym jednak pewna nieścisłość: kontakty Jana Perza z Łodzią zaczęły się znacznie wcześniej.

W 1947 r., po ukończeniu Uniwersytetu Warszawskiego, w którym studiował u prof. Juliana Krzyżanowskiego, wstąpił on na Wydział Reżyserski PWST w Łodzi za rektoratu Leona Schillera. Zadebiutował też jako aktor na scenie ówczesnego Teatru Wojska Polskiego w sztuce Kazimierza Korcella „Bankiet”. Od 1949 r., po ukończeniu studiów reżyserskich, pracuje kolejno w Szczecinie, Rzeszowie oraz (najdłużej, bo 18 lat!), w Teatrze Polskim w Poznaniu, gdzie początkowo jest aktorem i reżyserem, a w latach 1959—63 dyrektorem i kierownikiem artystycznym.

Analogiczną funkcję pełnił potem w Teatrze im. Fredry w Gnieźnie, a od 1970 r. kieruje — z wielkim pożytkiem dla tej sceny — Teatrem Ziemi Łódzkiej.

Pierwszą jego samodzielną pracą była inscenizacja „Niemców” Kruczkow-

skiego (ze Stanisławem Brylińskim i Marią Malinką) w Teatrze Polskim w Szczecinie.

Zainteresowania reżyserskie Jana Perza koncentrują się przede wszystkim wokół polskiego repertuaru współczesnego. Ze szczególnym zamiłowaniem preferuje on teatr faktu, nie obce są mu również poszukiwania form estetycznych dla teatru ludowego, o czym świadczyć chociażby tylko jego okłame inscenizacje „Igraszek z diabłem” Jana Drdy i „Rogacza mimo woli” Giordana Bruno.

Itórych sugestywność obrazu scenicznego kojarzy się z wielką prostotą.

Niezależnie od swojej pracy reżyserskiej dyrektor Jan Perz jest tłumaczem sztuk niemieckich („Marię Magdaleny” Fr. Hebbela i „Pozytywki” G. Kaisera) oraz dokonuje opracowań dramaturgicz-

stał się sceną liczącą się w Łodzi i na terenie naszego województwa. Za czasów jego dyrekcji na afisz tego teatru weszło wiele interesujących pozycji, takich jak po raz pierwszy wystawiony w Polsce „Don Kichot wyzwolony” A. Luinaozarskiego, „Wyzwolenie” St. Wyspiańskiego czy „Rzeczpospolita zapłaci” H. Auderskiej. Dzięki jego umiejętnej współpracy z aktorami obserwujemy też stale podnoszenie się poziomu artystycznego przedstawień tu realizowanych.

O szczegółach tych przypominamy w związku z 25-leciem działalności artystycznej Jana Perza.

Uroczysty jubileuszowa zaplanowana na 27 października połączona będzie z premierą sztuki A. Musseta „Nie igra się z miłością” w reżyserii jubilata, który zwraca się przedstawicielowi „Dziennika Łódzkiego”.

— Oleszę się, że moje 25-lecie będę święcił z kolegami z Teatru Ziemi Łódzkiej, z którymi łączę mnie przyjaźń oraz wspólne zrozumienie funkcji i roli teatru we współczesnym świecie.

Janowi Perzowi życzymy dalszych sukcesów w jego pracy artystycznej.

M. JAGOSZEWSKI

# OŻYCIE ŁODZI O ŻYCIE ŁODZI

## Harmonia załączników - zbędna!

# DO PETENTA - PO LUDZKU

Jeszcze do niedawna załatwienie prostej nawet sprawy w radach narodowych wymagało zwolnienia się z pracy, nie mówiąc już o tym, że nie zawsze w tym samym dniu można było otrzymać wiążącą odpowiedź jako zapadnięcie decyzji. Interesant gubił się w urzędach rad narodowych, nie wiedział czy zostanie przyjęty, bo petentów załatwiano tylko w niektórych godzinach. O tym, aby telefonicznie uzyskać informację jak daną sprawę załatwić - mowy nie było.

W ostatnim okresie w stosunkach z urzędami - obywateli zaczęły istotne zmiany. Niewątpliwie przyczyną się do tego Uchwała nr 78 Rady Ministrów z 4 kwietnia br. o ograniczeniu zwolnień z pracy w uspołecznionych zakładach dla załatwienia spraw osobistych w urzędach i instytucjach.

Teraz zarówno w Prezydium RN, jak i w DRN interesanci przyjmowani są w ciągu całego dnia urzędowania. We wtorki rady narodowe urzędują od 10 do 18. Praktycznie więc w każdym dniu można załatwić swoje sprawy osobiste bez potrzeby zwalniania się z pracy.

Dostosowanie godzin pracy rad narodowych do potrzeb ludności jest niewątpliwie poważnym usprawnieniem. Teraz rzecz polega na tym, aby zakłady pracy zwracały uwagę na przestrzeganie uchwały Rady Ministrów. Tymczasem, jak stwierdzono na posiedzeniu Egzekutywy KZ PZPR przy Prezydium RN m. Łodzi, które odbyło się w końcu września z udziałem sekretarza POP przy Prezydium DRN oraz przedstawicieli zakładu największych łódzkich zakładów - nie wszędzie nastąpiła wystarczająca poprawa w tej dziedzinie. Okazuje się, że nadal zbyt często w zakładach wydaje się przepustki na załatwienie spraw osobistych w godzinach służbowych. Majster, brygadzieta, kierownik nie zwracają uwagi na to, iż takie zwolnienia nie są już konieczne.

Z drugiej strony - o tym także warto pamiętać - nie spytano w zakładach pracy, zwłaszcza w halach produkcyjnych, informacji o godzinach urzędowania.

## Tak było

W sklepie z art. elektrycznymi przy pl. Reymonta jedna z naszych Czytelniczek (nazwisko i adres znane redakcji) kupiła bojler elektryczny. Dopiero w domu stwierdziła, że zapominała dołączyć do niego instrukcję obsługi. Wraz z mężem i półtorarocznym dzieckiem nasza Czytelniczka udała się jeszcze raz do sklepu, aby poprosić o instrukcję. Niestety, nie tylko jej nie otrzymali, ale w dodatku od kierownika musiała wysłuchać wielu „pożyczających” uwagę i to podniesionym głosem. Na koniec pan kierownik powiedział jej, aby po prostu bojęła się...

W tym samym dniu nasza Czytelniczka poszła jeszcze do sklepu z artykułami elektrycznymi „Dobryćka” na Dąbrowskiej gdzie wprawdzie bojęła się kupować, ale na prośbę o instrukcję - personel uprzejmie spełnił życzenie Klientki. Dwie placówki handlowe, a jakże - aż wolemy się nie chce - odmiennie stosunek do Klientki! A swoją drogą, czyżby kierownik sklepu z pl. Reymonta instruuje traktować ją...



## Ślemy wezwanie

„Kochany Reflektorciu! W Tobie cała moja nadzieja. Wiem, że pomożesz mi w moich kłopotach i doradzisz co zrobić”.

Tak zaczyna się list naszej stolarzki, Zdzisławy Łobz z ul. Kilińskiego 38. Przeczuwając najgorsze oczekaliśmy dalszy ciąg z drżeniem serca. Na szczęście wszystko się wkrótce wyjaśniło: kłopot jest istotnie sporny, ale to jeszcze nie tragedia i na pewno da się temu jakoś zaradzić.

Nasza Czytelniczka - zapal, z jakim piśnię, zdradza nam, że jest to osoba raczej jeszcze młoda... - pragnie nauczyć się języka rumuńskiego (ze względu na wspaniałe wakacje w Rumunię). Nie wie - czy są kursy rumuńskiego, nie wie czy ktoś udziela lekcji prywatnie; próbuje uznać się sama z dwóch z trudnym zdobytym książką, ale przynajmniej, że idzie jej to dość opornie.

No i co zrobimy w tej sytuacji? Wyjście jest tylko jedno: postać w świat wezwaniem do dobrego ludzi, którzy z pewnością doradzą p. Zdzisławie jak i gdzie najlepiej nauczyć się rumuńskiego. Właśnie to czynimy.

## Po chleb

### „do miasta”

Telefonujcie do nas p. W. Krakowski (Sierakowskiego 33): „Od

czasu gdy wróciłem z urlopu, w okolicy mojego domu są niewygodne kłopoty z nabywaniem chleba i innych artykułów spożywczych po godz. 18. Sklep spożywczy przy zbiegu ulic Hipoteecznej i Osiwskiej, czynny tylko do 9 wieczór, od sierpnia pracuje tylko do 18. Inny sklep, na Pojezierskiej przy Hipotecznej, dawniejszy czynny do 18 - teraz też do 18. Pozostał nam więc jeden tylko sklep otwarty do 18, ale z tego wynika naprawdę niewiele. Wynikają z tego, że wólcę po chleb musimy jeździć „do miasta”.

Dziwnie są te handlowe kroki! Do tego na osiedlu „Pojezierska”, któremu wólcę przybywa mieszkancom...”

## „Ewo”, nie dokuczaj!

„Na ścianie naszego domu przy ul. Obronców Stalingradu 7 (od strony ul. Zachodniej) lódką fabryka Kosmetyków „Ewa” zamalowała neonową reklamę. Nie orientuję się, czy to tak już musi być, czy też czegoś tu brakuje - dość, że neon warczy jak nieszczęście, przeszkadzając w słuchaniu radia (okropnie transzeli) i prawie uniemożliwiając oglądanie telewizji. Sąsiedzi z I i III piętra też się skurczą, ale najgorzej jest u nas, na II piętrze. Gdy już nawet nie możemy spać, wywołaliśmy w „Ewie”, że o godz. 22 neon gasną. To już jest coś, ale jeszcze nie było, ile byśmy chcieli. Mała lódko słucha się przecież radia lub ogląda telewizję po 10 wieczorem...”

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96, 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony: 337-47 i 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJ, CZEKAMY!

nie rad narodowych. Myśli się teraz o wydrukowaniu dużych informacyjnych plakatów, które zostaną rozłożone do łódzkich fabryk, instytucji, samorządów mieszkańców itp. W przyszłym roku wydany zostanie kieszonkowy informator zawierający adresy, telefony, godziny przyjęć interesantów w urzędach i instytucjach załatwiających sprawy ludności. W informatorze tym uwzględnili się również czas pracy placówek handlowych i usługowych.

Inna, nie mniej ważna sprawa związana z usprawnieniem pracy nie tylko rad narodowych, jest ustalenie - z inicjatywą Prez. RN - dogodnych godzin urzędowania w agendach nie podlegających radom, np. w placówkach NBP, PKO, ZUS, PZU.

Gigantyczną pracę wykonano przy weryfikacji 1200 obowiązujących miejscowych przepisów, z których pozostało zaledwie 470. Od 2 lat z inicjatywą Prez. RN m. Łodzi prowadzi się walkę ze zbędnymi załącznikami. Obowiązują zasady, że dowód osobisty, książeczka ubezpieczeniowa lub inny dokument wskazujący tożsamość

powinien w radach narodowych wystarczyć. Opracowano wzór oświadczenia, w którym obywatel podaje swoje personalia i inne niezbędne dane do załatwienia sprawy, potwierdzając ich prawdziwość własnym podpisem. Egzekutywa KZ PZPR przy Prez. RN m. Łodzi zobowiązała organizacje partyjne przy prezydium DRN m. in. do systematycznego oceniania i kontrolowania sprawności obsługi interesantów, terminowości i rzetelności załatwiania ich spraw. W radach narodowych - jak wiadomo - dokonano reorganizacji. W DRN z 73, pozostały 44 wydziały, zaś w Prez. RN m. Łodzi z 23-20 oddziałów. Utworzono 5 wydziałów wspólnych dla miasta i woj. łódzkiego. Odeślano prezydium DRN od działalności gospodarczej, tak, aby zajmowały się one przede wszystkim sprawami obywateli.

Zmniejszono w radach narodowych zatrudnienie o 180 osób, a jednocześnie usprawniono pracę pozostałych wydziałów. Na stanowiskach kierowników wydziałów zatrudniani są jedynie pracownicy z wyższym wykształceniem, a urzędnicy muszą wykazać się średnim.

Biurowo Prezydium przy Prez. RN m. Łodzi prowadzi będzie w najbliższym czasie szczegółowe badania czy obecny system załatwiania interesantów zdaje egzamin, czy też należy podjąć dalsze kroki w celu wprowadzenia kolejnych usprawnień.

JERZY KRASKOWSKI

## leszcze 5 tysięcy miejsc w domach FWP

## Wycieczki krajowe i zagraniczne

## Gdzie spędzić święta i Sylwestra

WPRAWDZIE POGODA NIEZBYT JUŻ WCZASOWA, ALE ZA TO W OSRODKACH CISZA I SPOKOJ, A WIĘC WYPOCZYNEK MUROWANY. W DODATKU O MIEJSCE W DOMU FWP WCALE TERAZ NIETRUDNO.

Biurowo Skierowań oferuje na drugą połowę października wypoczynek m. in. w Bierutowicach, Karpaczu, Międzygórzu. Do końca roku jest jeszcze do dyspozycji łóżnia około 5 tys. miejsc w domach FWP. Na listopad można otrzymać skierowania nawet do Zakopanego i Krynicy, a także do Wisły, Dusznik, Ładka i innych atrakcyjnych ośrodków. W grudniu, jak zwykle, „luzy” będą tylko w pierwszej połowie miesiąca. Ogółem na ostatni miesiąc roku przydział miejsc dla Łodzi wynosi 2800, z tym, że tylko 1400 przeznaczonych jest do indywidualnego zakupu w Biurze Skierowań, a pozostałe skierowania rozdysponowane zostaną wśród poszczególnych rad zakładowych.

Kto chce spędzić święta i Sylwestra na wczasach i wycieczkach zagranicznych, powinien już rezerwować sobie miejsca w imprezach organizowanych przez biura podróży.

Najbogatszą ofertę ma „GROMADA”, która już wprawdzie

rozprowadziła wszystkie miejsca na bal sylwestrowy do ZSRR - Moskwy, Wilna, Leningradu i Tbilisi - oraz do Budapesztu, ale dysponuje jeszcze pewną ilością miejsc do Bukaresztu oraz do NRD - Berlina i Lipska. Oferuje się ponadto udział w pociągu specjalnym do Pragi i Budapesztu. Odjazd 2 grudnia. Na przełomie roku z „Gromada” można wylecieć do Pilzna pociągiem oraz polecieć samolotem do Jugosławii i Włoch, z tym że Sylwestra spędzi się w Jugosławii.

„ORBIS” rozprowadza atrakcyjne rejsy grudniowe „Batorym” na 4 trasach. Uczestnicy jednej z tych wycieczek będą spędzać święta w Hiszpanii. Oczekuje się jeszcze przydziału miejsc w wycieczkach noworocznych do Leningradu, Kijowa, Tbilisi i Bukaresztu.

Dla amatorów zimowych wczasów w kraju - propozycja wyjazdu do Uniejowa (w hotelu „Jagienka” dwa turnusy w okre-

szkoda lata...

Fot: A. Wach

# Studenci do kielni!

Od razu do kielni to może przesada, ale z całą pewnością na łódzkim budowlanym podwórku cierpiącym ciągle na brak rąk do pracy znajduje się sporo zajęć dla tych studentów łódzkich uczelni, którzy w odpowiedzi na apel Zarządu Łódzkiego SZSP zgłosili swój udział w studenckiej „budowlanej niedzieli”. Jutro na wielu łódzkich budowlach, a głównie w „Fabryce Domów”, pracować będzie około 3 tys. studentów - na tyłu przynajmniej liczą organizatorzy całej akcji - ZŁ SZSP. Mamy nadzieję, że ci którzy dali słowo, że pomogą budować „drugą Łódź”, nie przesstrząsą się w ostatniej chwili ani kielni, ani łopaty. Tym bardziej, że za dobrze wykonaną robotę pracodawcy - m. in. Łódzkie Przedś. Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa”, Łódzkie

Przedś. Robót Drogowych i inne - obiecują spory grosz. Przekazany on zostanie poszczególnym wydziałom uczelnianym do rozdysponowania na organizację wycieczek, akcje letnią, zimową i t. p. Akademia Medyczna pla-

nuje np. urządzenie za te fundusze bombowej „fukówki”, czyli balu zapoznawczego dla studentów I roku z młostwem niespodzianek, loterię itd. Najpierw jednak trzeba będzie popracować (sł.)

## CO GDZIE KIEDY

### WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 08, 666-11, 395-55
- Pogotowie Ratunkowe 09
- Pogotowie MO 07
- Informacja kolejowa 655-95
- Informacja PKS 255-96, 517-20
- Pogotowie wodociągowe 835-46
- Pogotowie gazowe 395-85
- Pogotowie energetyczne 334-28
- Pogotowie ciepłownicze 253-11 i 288-81

### TEATRY

- WIELKI - godz. 19 „Człowiek z La Mancy”
- POWSZECHNY - godz. 19.15 „Kotka na rozpalonym blaszanym dachu”
- JARACZA - godz. 19.30 „Ania z Zielonego Wzgórza” godz. 19 „Szewcy”
- MALA SCENA - nieczynna.
- TEATR „7.15” - 19.15 „Fred wraca do Soho”
- NOWY - nieczynny.
- MALA SALA - nieczynna.
- MUZYCZNY - godz. 19 „Kariera Nikodema Dyzmy”
- ARLEKIN - godz. 17.30 „Tanga i córka Nieba”
- PINOKIO - godz. 17.30 „Szarik syn Szarika”
- S. T. „PSTRAG” (Wólczńska 74) godz. 20 „Masonia”
- FILHARMONIA - (Narutowicza 20) - godz. 19.30 Koncert Symfoniczny - ork. PFL. Dyrygent - Henryk Czyż. Solistka - Krystyna Szostek-Radkova - mezzosopran. Program: W. Lutosławski - Litura pour orchestre, G. Mahler - Kinderlieder, L. v. Beethoven - III Symfonia.

## Przegląd filmów francuskich

Od 22 do 28 bm. w kinie „Wisła” trwać będzie „Przegląd Filmów Francuskich. Sympatycy kina francuskiego obejrzą siedem barwnych, dotąd nie wyświetlanych w naszym kraju filmów. Przedprzedaż biletów prowadzi Punkt Informacji i Reklamy Kinowej w przejściu podziemnym, w godz. 12-18. W niedzielę bilety rozprowadzać będzie kasa kina „Wisła”.

Karnety kosztują: I miejsca - 100 zł, II - 80. Każdy film, wyświetlany będzie na sześciu seansach.

## W kilku zdaniach

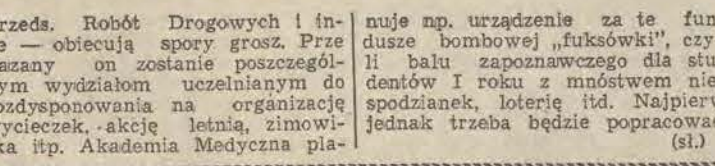
A SDK „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243) zaprasza dziś o godz. 19.30 na uroczysty wieczorek z okazji 30-lecia LWP pn. „Wojsko, wojsko...”. Wezmą w niej udział aktorzy scen łódzkich i zespoły SDK „Lutnia”. Wstęp wolny.

A Dyskoteka w DDK-Polesie (Wapienna 15), dziś o godz. 17.30.

## Dokąd na niedzielne wycieczki?

A Wycieczka piesza na trasie Kozłuszki - Witkowiec - Matczew - Wilanów - Galkówek, długość 14 km, Koszt około 25 zł. Zbiórka na Dworcu PKP Łódź-Fabryczna (pod zegarem) o godz. 8.50. Odjazd pociągu o godz. 9.25.

A Wycieczka kolarska w ramach rajdu na zakończenie sezonu, organizowanego przez oddział PTT-K w Pabianicach. Zbiórka na Starym Rynku, o godz. 9. (k)



Fot: A. Wach

STUDIO - „Jesteś już mężczyzną” (USA) od lat 16, godz. 17.45, 20.

TATRY - „Mocne uderzenie” (pol.) od lat 14, godz. 10, 12, 14. POZEGNANIE Z FILMEM: „Cztery damy i as” (franc.) od lat 16, godz. 16, 18, 20.

CZAJKA - „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang.) od lat 14, godz. 17, 19.

DKM - „Zbierznik” (ang.) od lat 14, godz. 15, 17. „Szkoła kowbojów” (USA) od lat 16, godz. 19.

ENERGETYK - „Niebieski żołnierz” (USA) od lat 16, godz. 17, 19.15.

KOLEJARZ - „Kapitan Florian z młyna” (NRD) od lat 14, godz. 15. „Opętanie” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19.

GDYNIA - „Zimorodek” (A) (radz.) od lat 7, godz. 10, 12, 14, 16. „Absolwent” (USA) od lat 16, godz. 18, 20.

HALKA - „Poszukiwany - poszukiwana” (B) (pol.) od lat 14, godz. 16, 18, 20.

I MAJA - „Cztery pancerni i pies” (A) cz. IV. „Rozstrzałe drogi”, „Brzoza morza”, s. 13.30. „Wódz Indian Tecumseh” (NRD) od lat 11, godz. 13.30, 17.30. „Obława” (USA) (A) od lat 18, godz. 19.30.

MŁODA GWARDIA - „Ja wam pokażę” (A) (NRD) od lat 11, godz. 10, 12.15. „Zdobycze” (fr.) od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30.

MUZA - „Gappa” (Jap.) od lat 11, godz. 16, 18, 20.

OKA - „Król, dama, walet” (NRF) od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.

POLESIE - „Motyle” (pol.) od lat 11, godz. 17. „Układ” (USA) od lat 18, godz. 19.

POPULARNE - „Rozstrzelony” (fr.) od lat 14, godz. 17, 19.

PRZEDWISNIE - „Hubal” (pol.) od lat 11, godz. 14, 17, 19.45.

PIONIER - „Niesmiertelni Filip i Flap” (B) (USA) od lat 11, godz. 15, 18. „Smiech w ciemności” (ang.) od lat 18, godz. 20.

POKOJ - „Cztery serca” (A) (radz.) od lat 14, godz. 15.30. „Droga do Salfiny” (franc.) od lat 18, godz. 17.30, 19.45.

REKORD - „Człowiek orkiestra” (franc.) od lat 14, godz. 16, 18, 20.

ROMA - „Zwarłowany weekend” (franc.) od lat 11, godz. 10, 12.15. „Spieję szoguna” (Jap.) od lat 18, godz. 19.45.

SOJUSZ - „Dom wampirów” (ang.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45. „Nóż w wodzie” (pol.) od lat 16, godz. 20.

STOKI - „Shitaku” (ang.) od lat 14, godz. 15.30, 17.45, 19.45.

SWIT - „Walet karowy” (USA) od lat 14, godz. 15.30, 17.45. „Narkomani” (USA) od lat 18, godz. 20.

### DYŻURY APTEK

Piotrkowska 127, Jaracza 32, Rzgowska 51, R. Luksemburg 3, Niełarciana 15, Pabianicka 218, Łanowa 129/131, Obr. Stalingradu 15.

### DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii AM. Położnictwo - Sterlinga 13 - działość Śródmieście, Ginekologia - Curie-Skłodowskiej 15 - Widzew oraz działość Górna poradnia K. ul. Półwiejskiego.

Szpital im. Madurowicza - działość Polesie oraz działość Górna poradnia K. ul. Przebyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.

Szpital im. M. Kopernika - działość Górna, poradnia K. Od rzańska, Cieszkowskiego, Rzgowska i Lecznicza.

Szpital im. H. Wolf - działość Baluty oprócz poradni „K” ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdych skam 61).

Chirurgia urazowa - Szpital WAM (Zeromskiego 113).

Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Wólczńska 193).

Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).

Chirurgia szkieletowo-twarowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

### NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66. Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczy pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19, czynny jest w godz. 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

Mówimy o nich „jedynie żywicieli rodziny”, tak jakby ich funkcje ograniczały się tylko do zarabiania pieniędzy. A przecież — po wyjściu z pracy kursują — jak i inne kobiety — od sklepu do sklepu, robiąc zakupy, potem gotują obiady, sprzątają, prasują, piorą, cerują... W natłoku codziennych zajęć nie zawsze starcza im czasu na wychowywanie dzieci, którym — co tu dużo mówić — przydałaby się, choćby od czasu do czasu, meska ręka.

Czy mają czas na rozrywkę — kino, teatr, książkę? Wątpię, tak jak i jestem przekonana, że wśród 4.331 samotnych, a jedynych żywicieli rodzin, pracujących w łódzkich zakładach przemysłu lekkiego, ze świecą w ręku szukać stałych klientów fryzjera i kosmetyczki. I trudno przyczyn tej sytuacji upatrywać jedynie w braku

pożyczkowe nie rozwiązują (i nie rozwiążą) problemu, jako że mają jedynie charakter doraźny. Alimenty? Fakt, że jedynie 50 proc. kobiet samotnych, a obarczonych rodziną korzysta z tej formy pomocy jest już wiele mówiący. O kłopotach z egzekwowaniem alimentów od niefrasobliwych (a często — bardzo sprytnych) ojców — wypisano już morze atramentu — w publikacjach prasowych, we wnioskach konferencji związkowych wszystkich szczebli, nie wspominając o uchwałach VII Kongresu Związków Zawodowych, w której zaproponowano utworzenie banku alimentacyjnego. (Inicjatywa — niewątpliwie oczekiwana i potrzebna, ale pozostanie tak długo bezużyteczna, jak długo będzie jedyną propozycją „do wykonania” w bliżej nieokreślonej przyszłości).

Niestety, wkrótce rozpoczyna się zimne, wietrzne dni, bardzo nie sprzyjające urodzie. Jak się zabezpieczyć przed ich niszczytelnymi skutkami?

Najwrażliwsze na zimno nieopagowane są cery suche. Mydło i woda (przeważnie obecnie chlorowana) wysuszają skórę i pozbawiają ją na około 4 godziny warstwy ochronnej. Należy zatem oczyszczać twarz mleczkiem lub oliwką dla dzieci, a oczy przemywać roztworem kwasu borowego lub naparem z rumianku. Stosować trzeba koniecznie na dzień kremy tłuste i przypudrować twarz, gdy krem całkowicie wsiąknie. Lepiej w okresie jesieni i zimy używać zresztą mała pudru, gdyż i on ma właściwości wysuszające.

Po powrocie do domu i usunięciu z twarzy makijażu dobrze jest na noc, zwłaszcza gdy mamy centralne ogrzewanie, pokryć twarz i szyję kremem nawilżającym, lekko wklepując go w skórę, by pobudzić krążenie. W żadnym wypadku nie można jednak kremów nawilżających używać w okresie jesienno-zimowym na dzieło, wychodząc na powietrze.

Osoby o tłustej cerze są mniej wrażliwe na działanie zimna, ale i one powinny używać kremów przynajmniej półtłustych, a w razie mrozów nawet tłustych lub dermosanu.

Wieczorem po umyciu

twary (przygotowaną wodą i bardzo delikatnym mydłem) dobrze jest, gdy ma się tłustą cerę, nawilżyć twarz (przy pomocy rozpylacza jak do perfum) chłodnym naparem rumianku, płynem ogórkowym lub wodą mineralną. Skóry nie wycierać, powinna wyschnąć sama.

Młode dziewczęta o skłonnościach do bólotoku oczywiście nie powinny używać nawet w zimie kremów tłustych, ale i one muszą inaczej pielęgnować swoją skórę. Dobrze chroni przed zimnem i wiatrem przecieranie twarzy przed wyjściem z domu tamponikiem waty umoczonej w oleju parafinowym. Nie wsiąka on w skórę, działa tylko powierzchniowo.

Zaczerwieniony nos nikomu nie dodaje uroku. Jeśli defekt ten nie jest związany ze sprawami krążeniowymi (na co pomóc może tylko lekarz) dobrze jest stosować na nos na przemian chłodne i ciepłe okłady z przegotowanej wody z dodatkiem łyżeczki azulenu na szklanek wody (azulen jest to wyściąg z rumianku i jest do nabycia w każdej aptece).

Można też nos leciutko masować tłustym kremem. Przede wszystkim jednak wyszczepiamy się przy takiej dolegliwości bardzo gorących potraw i napojów, ostrych przypraw i alkoholu, który raptem rozszerza naczynia krwionośne.

## Ona jedna i...

czasu, lub chęci dbania o swój wygląd osamotnionych kobiet. Z ankiet przeprowadzonych w tym roku przez ZZ Włókiarzy wynika, że na ponad 4.300 jedynych żywicieli rodzin, 226 zarabia do 1500 zł miesięcznie, 2.750 — do 2.500 zł, 913 — do 3 tys. zł, a powyżej 3 tys. — 437 kobiet.

W ujęciu statystycznym każda z nich ma na utrzymaniu co najmniej 2 osoby, nie więc dziwnego, że średni dochód na jednego członka rodziny jest zdecydowanie niski: w 1.707 przypadkach wynosi on poniżej 1 tys. zł miesięcznie, w 1.957 — do 1500 zł, a powyżej tej sumy — jedynie w 653. Ponadto, tylko co druga rodzina jedynych żywicieli otrzymuje pomoc alimentacyjną, z czego 762 kobiet do 500 zł miesięcznie, 872 — do 1 tys. zł, a tylko 507 powyżej 1000 zł. (Podany wyżej przeciętny dochód na jednego członka rodziny kobiet samotnych obliczony jest już z uwzględnieniem alimentów).

Wnioski? Są chyba zbyt klarowne. Dodam, więc tylko, że materiał dotyczący finansów rodzin kobiet samotnych wskazuje, iż w wielu wypadkach dochód na jednego członka rodziny nie przekracza 500 zł miesięcznie!

Jak zatem pomóc kobietom, obciążonym samotnie ciężar utrzymania rodziny? Jedyne źródło pomocy — zapomogi bezwzględne, udzielane przez rady zakładów i pracownice kasy zapomogowo-

Impas? Niezupełnie. Najwyższy zatem czas, by poznać próby rozwiązania tych niełatwych problemów w LZPB im. Obróńców Pokoju, gdzie postanowiono poprawić warunki bytowe interesującej nas grupy kobiet poprzez przesunięcia ich na stanowiska wyżej płatne po ukończeniu wymaganych ku temu kursów.

Wyda się, że i inne zakłady mogłyby skorzystać z tych doświadczeń. Jest tu również duże pole do działania dla Komisji Kobiet Pracujących. Wprowadzić organizowane przez tę organizację kursy kroju, szycia, gotowania itd. — to sprawy i ważne i potrzebne, niemniej problemy podnoszenia kwalifikacji kobiet (w tym — jedynych żywicieli rodzin), ich awansu zawodowego, a w konsekwencji — ulżenie ich losowi, i to nie tylko poprzez składanie wniosków o zapomogi — czeka ją na bardziej wnikliwe potraktowanie.

Na tym nie koniec — pozostają przecież nie rozwiązane dotąd sprawy właściwego wychowania dzieci osamotnionych — a przecież zapracowanych — kobiet, i tu — jak się wydaje — potrzebna jest pomoc Ligi Kobiet i... życzliwość nas wszystkich. Nie pozostawiamy samotnie kobiet utrzymujących swoje rodziny. Nie pozwólmy, aby same obciążone — przez wiele lat ciężar wyżywienia i wychowania dzieci, aż do ich usamodzielnienia.

(st)



5 minut dla siebie

## „Trochę wiosny

— Wzdychamy coraz częściej przechodząc obok wykwitniętych wystaw kwiatarni, które urodą skutecznie konkurują z szarą aurą i flory. No cóż — mamy jesień, i to nie tę „złotą”, lecz dżdżystą i... trochę ponurą. Rozejrzyjmy się po naszych mieszkaniach: i one jakoś poszarzały. Wiadomo, w wazonach coraz mniej kwiatów, a rośliny doniczkowe, które trzymamy z zasady na parapetach okiennych lub kwietnikach — nie zawsze dodają właściwego blasku pomieszczeniom. A przecież jesienne wieczory — wydłużające się z każdym niemal dniem — spędzamy przede wszystkim w domowych piele-

Jeśli zaś zdecydujemy się na hodowlę kaktusów — to pamiętajmy, że nie można łączyć ich w jednych donicach z innymi roślinami. Jeśli natomiast już teraz rzeczywiście chcemy pamiętać, o wiosnie, to radzę kupić cebulki krokusów, tulipanów, hiacyntów, które, po zasadzeniu, wynosimy do piwnicy i nakrywamy papierowymi kapeluszami. Warto również zastosować metodę sadzenia cebulek tych pięknych kwiatów np. co dwa tygodnie, a przedłużymy tym samym okres ich kwitnienia. „Sadzonki” podlewamy co tydzień, holdując zasadzie „złotego środka”: nie za dużo i nie za mało.



Coś na ząb

Dziś — dla odmiany — proponujemy danie uniwersalne, w miarę szybkie i oczywiście — nieskomplikowane.

### MIĘSO W JARZYNACH

Do przygotowania tej mało popularnej (a bardzo smacznej potrawy) potrzeba ok. 1/2 kg mięsa (może być nawet tłusta „karkówka” lub mięso z kością), pieczek woszczyny, cała puszka (lub pół) marchewki z groszkiem, dwie duże cebule, koncentrat pomidorowy, śmietana.

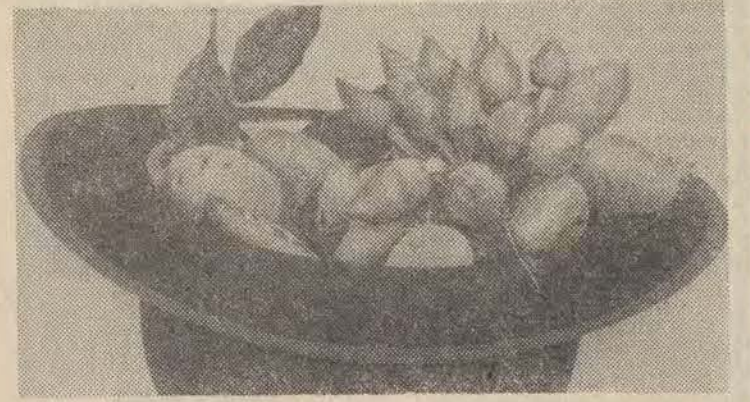
Jarzynę obrab, pokroję w kostkę, Mięso pokroję w nieduże plastry, rozbić, obtoczyć w mące, posolić i obsmażyć na kolor rumiany. W dużym garnku roztopić trochę tłuszczu (może być margaryna), wrzucić pokrojoną cebulę i obsmażyć ją. Następnie wrzucić połowę, przygotowanych uprzednio, jarzyn, a na to mięso. Warstwę mięsa przykryje reszta jarzyn. Podlać wodą, dodać tłuszczu i dusić na małym ogniu. Gdy jarzyny będą miękkie — dodać marchewkę z groszkiem Wymieszać. Po kwadransie dodać (do smaku) kilka łyżek koncentratu pomidorowego i pozostawić na gazie przez następne 15 minut.

Potrawa smakuje najlepiej z kuskami kładzionymi lub półfrancuskimi. Bezpośrednio przed podaniem dodać do mięsa z jarzynami trochę śmietany.

A jeśli mamy chwile czasu to zdecydujemy się na deser i budujemy „Galetta”. Cena tego produktu nie należy wyprawdzie do najniższych, ale przy odrobienie fantazji — można z niego stworzyć doskonały przysmak. Obejmujemy więc kilka jabłek, pokroimy w plasterki i lekko obgotujemy w posłodzonej wodzie. Po odczuciu ułożymy w salaterkach. Następnie przygotowujemy, według przepisu, budyn „Galetta” i zalejemy nim jabłka.

Palce liczyć!

(at)



## jesienią”...

szach. Czy nie warto by zatem przeprowadzić kilka korekt — również w naszych pokojowych „ogródkach” — aby rzeczywiście zastąpiły nam brak zieleni za oknem?

Przed wszystkim musimy dobrać wielkość roślin do rozmiarów naszych „M...”, co nie znaczy, oczywiście, że właściciele rozłożystych palm lub wybujałych fikusów — ustawianych w przyciasnym metrażu mieszkań — mają się natychmiast z nimi rozstać. Niemniej, w małych pokojach lepiej prezentują się i lepiej hodują rośliny mniejsze. To zasada numer jeden, a dwa — dobieramy kolor roślin do kolorów ścian. (Jeśli te ostatnie są ciemne — rośliny powinny być jasne i na odwrót). Ponadto — bardzo efektywnie prezentują się donice, w których posadzimy kilka rodzajów roślin.

A oto nasza propozycja zestawu: chlorophitum (popularne „pasiatki”) o jasnych zielonych listkach (uwaga! — nie wymagają dużo słońca), dieffenbachia, cissus, bluszcz i rex begonia. Oczywiście dobieranie zestawu roślin to już sprawa indywidualnych upodobań i fantazji.

I jeszcze jedna rada: przy ścianach jasnych (a więc urządzeniu „ogródków”) z roślin ciemnozielonych nie zapomnijmy o posadzeniu „kwiatków” o kolorach jaskrawych, które będą pięknie kontrastować tworząc jasne „plamki”.

A jeśli już jesteśmy przy pielęgnowaniu roślin — podlewamy je codziennie według powyższych recepty, zaś w mieszkaniach ogrzewanych kaloryferami nie zapominamy o cotygodniowym ich spryskiwaniu. Pani Halina Wenderdaum z kwiatarni „Konwalia” radzi ponadto wykorzystywać do podlewania wodę z wazonów po zwiedlonych już kwiatkach. Można również stosować — pod fachowym okiem — nawozy w tabletkach. Gdy jednak rośliny zaczynają poważnie chorować, oddajmy je czym prędzej (dotyczy to palm i fikusów) do specjalnego „szpitala”, który prowadzi Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze. Nie zapominajmy ponadto, że rośliny lubią światło — ale nie zbyt jaskrawe. Najlepiej czują się w półcieniu.

Na tym nie koniec — najwyższy bowiem czas by puste wazoniki zapelnili krzewami, które właśnie jesienią pięknie owocują lub zmieniają (malowniczo) barwy swoich liści. W „cepełowski” gliniaku pięknie prezentować się będzie np.: rokitnik, o żółtopomarańczowych owocach, tęczowe berbery, diawik lub liście dzikiego wina. Kompozycje — według upodobań, w myśl zasady „co kto woli”.

Nie ma więc przesady w starciu „sentymentalnym szlagierze. Trochę wiosny jesienią” możemy mieć — jak widać — i w naszych domach. (at)

## Dobre samopoczucie czyli ten blysk „w oku”

Uroda zależy od racjonalnego odżywiania, smukła figura (obowiązująca od lat) od właściwej diety — no i wiele kobiet dostaje istnego zawrotu głowy od tężenia kalorii i witamin, od najrozmaitszych diet, mających im w krótkim czasie zapewnić idealną linię. Tymczasem ostatnio coraz częściej podnoszą się głosy żywieniowców, że dla równowagi tak fizycznej, jak psychicznej ludzkiego organizmu nie ma nic lepszego niż niewyszukane, ale normalne posiłki spożywane wspólnie w gronie rodzinnym w atmosferze odprężenia i spokoju. One wpływają w dużym stopniu na pogodę usposobienia, dobry humor — które stanowią nie mniej ważne składniki urody niż cienka talia czy długa szyja.

Francuski profesor Jean Trémolières (autor „Manuel elementaire d'alimentation humaine” oraz „Obesity”) twierdzi, że istnieje wyprawdzie choroby wymagające specjalnej diety, ale jest ich stosunkowo mało w porównaniu z obrzydliwą ilością masochistów, którzy (najczęściej z własnej inicjaty-

tywy, bez rady lekarza) skazują się na rozmałe diety powodujące tylko ciągłe zmęczenie, anemię, zły humor, nerwowość, agresywność, niechęć do życia, depresję.

Wylączając wypadki chorobliwej otyłości, wymagającej leczenia specjalistycznego — wiele kobiet podejmuje własne kuracje odchudzające, uznając, że są zbyt tegie. Ale jakie są ich kryteria? Tablice idealnych wymiarów, publikowane w niektórych pismach? Sywetki modelek czy gwiazd ekranu, które wzbudzają ich podziw? Czy znajdujące się w sklepach konfekcje, pasująca często na chude nastolatki, ale nie na dojrzałe kobiety?

Wygląd jest odbiciem osobowości — twierdzi profesor Trémolières. Jesteś łakoma i okrągła? harmonia jest zrealizowana. Jeśli przy tym jesteś wesoła, w dobrej fizycznej formie, równie chętna do pracy, jak do rozrywki — jest to dowód, że sposób odżywiania i tryb życia są właściwe. Trzeba wyswobodzić się z kompleksu zbytecznych 5

kilogramów, przestać wciąż myśleć o swej linii i żyć normalnie.

Rodzina, gdzie dawniej na jednym z pierwszych miejsc znajdowało się żywienie bliskich, nie spełnia już dziś — twierdzi francuski profesor — także wielu innych swych ważnych funkcji, gdyż życie uległo radykalnej zmianie. I to pod każdym względem. Większość ludzi lubi np. pokarmy proste, naturalne, ale właśnie one są najtrudniejsze do nabycia, zwłaszcza w krajach wysoko-eksploatacyjnych. Smaczny chleb, aromatyczne owoce i jarzyny, soczyste mięso, nie wymagające sosów — są coraz rzadsze, a przez to i kosztowniejsze. Przeciwna żywność jest coraz bardziej pozbawiona smaku. Je się koncentraty i konserwy, mrożone mięsa... A tymczasem na wszystkie cywilizacyjne stresy nie ma nic lepszego, jak jedzenie przyrządzone według starej rodzinnej recepty. Tak twierdzi profesor Trémolières. Domowy obiad sprawia, że czujemy się więz z bliskimi, że samotność, ta choroba współczesności, nie ma do nas dostępu.



## Ciepło, ciepło, ciepło

Niedawne opady śniegu przypomniały, a katar potwierdził, że o zimie trzeba już myśleć poważnie. Co włożyć? Czym uzupełnić garderobę, żeby nie drzeć z zimna stercząc na przystankach tramwajowych? Właściwie aktualna moda nakazuje ubierać się ciepło i wygodnie. Co prawda w linii płaszcza, kurtki nie się nie zmieniło: różne długości, fasony — blisko ciała, luźne, trapezy, praktycznie moda w tym względzie jest nijaka. Za to akcent kładzie się na to, co pod płaszczem, a więc gruby, bardzo gruby sweter z bufiastym rękawem ewentualnie waskim z wiewniętym mankietem. Kotniarz, pilsa, zawiazywadelko... — o wykończeniu takiego swetra zdecydowało już fantazja. Gorzej tylko, że nie ma w sprzedaży takiej bardzo grubej, modnej włóczki. Radzimy więc rozejrzeć się w domu czy któryś ze starych swetrów nie da się spruć. Dodajmy jeszcze, że łączenie kilku kolorów włóczki, to także modny element ciepłego swetra. Z resztek włóczki należałoby jeszcze zrobić czapkę: prostą lub z wiewniętym brzegiem. Przydałby się także szal, taki do zawiązywania pod kotniarz płaszcza. W pierwsze „zimowe dni” października widziało się na ulicach wiele dziewczyn mających tak zawiązany, niedługi szal. Chyba ten modny akcent przyjmie się.



Zadna z pań chodzących w spodniach na pewno nie zrezygnuje z nich w zimie. Pozostaje więc na pozór drobna sprawa: bielizna do spodni. Wiąże jej nie ma. Tej zimy będziemy znów skazane na zastąpienie krótkiej haleczki męskim podkoszulkiem.



# Mile widziany prezent

TO DOSKONAŁY  
MŁYNEK ELEKTRYCZNY  
W CENIE 390 ZŁ.

- MIELE KAWĘ, CUKIER,
- ZAPEWNIĄ SZYBKIĘ I DOBRE MIELENIE,
- ZACHOWUJE NATURALNY AROMAT KAWY.

DO NABYCIA  
w sklepach specjalistycznych „ELDOM”  
NA TERENIE ŁODZI I WOJEWÓDZTWA.

8232-3c

## OBRONY PRAC DOKTORSKICH

**Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej** podają do wiadomości, że we wtorek dnia 30 października 1973 r. w sali posiedzeń WAM - Łódź, Plac 9 Maja i odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich: godz. 12 lek. Daniel Dworniak pt.: Wpływ obciążenia ciśnieniowego i objętościowego na dynamikę serca u chorych na wirusowe zapalenie wątroby.

Promotor: doc. dr hab. med. Władysław Tkaczewski.  
Recenzenci: doc. dr hab. med. Sylwester Czaplinski,  
doc. dr hab. med. Marian Marciwicz.

godz. 12.45 lek. Seweryna Stawieńskiego pt.: Wpływ skórzanego leczenia balneologiczno-klimatycznego w Łądku Zdrój na szczególne uwzględnienie kapilek radonowosłoneczkowych na dynamikę serca u chorych z miażdżycą.

Promotor: doc. dr hab. med. Konstanty Marciwicz,  
Recenzenci: prof. dr hab. med. Adam Wołński,  
doc. dr hab. med. Marian Marciwicz,  
doc. dr hab. med. Władysław Tkaczewski.

Z rozprawami doktorskimi i opiniami recenzentów można zapoznać się w Głównej Bibliotece Wojskowi-Lekarskiej w Łodzi, ul. Żeligowskiego 7/9. Wstęp na rozprawę wolny.

**Dziekan i Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej** podają do wiadomości, że dnia 30 października 1973 r. o godz. 15.30 w Auditorium I Chemicznym, Gmach Chemii II piętro, ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Anny Marii Zajdler pt. „Kompleksy rębci (II) z ligandami zawierającymi atomy donorowe tlenu, siarki, selenu i azotu”.

Promotor: Doc. dr hab. Danuta Maria Czarkis-Sulkowska (Politechnika Łódzka).  
Recenzenci: Doc. dr hab. Alicja Łodzińska (Uniwersytet M. Kopernika w Toruniu),  
Doc. dr hab. Andrzej Cygański (Politechnika Łódzka).

Praca doktorska oraz opinie recenzentów wyłożone są do wglądu zainteresowanym w Bibliotece Głównej Politechniki Łódzkiej, ul. Żeromskiego 118, Gmach Włókiennictwa II p. Wstęp na rozprawę wolny.



**DZIAŁKĘ** ogrodniczą 0,5 ha (Baluty) - sprzedam. Oferty „15704” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKI** budowlane oraz 0,4 ha sprzedam. Michałki, Zgierz, Żytnia 22, tel. 422-66 15728 g

**PLAC** 1.627 m okolicą Warszawską - Wycieczkowa - sprzedam. Tel. 333-20, po 20 15732 g

**SPRZEDAM** połowę domu jednorodzinnego. Łódź, Rzgowska 206-2, po południu 15810 g

**SPRZEDAM** dwa domki. Lewa 46. Mieszkanie na zamianę - bloki 15397 g

**DZIAŁKĘ** o 0,75 ha przy zalewie w Karolinowie k. Tomaszowa, woj. kielecki, sprzedam. Wiadomość - Franciszek Krawczyk, wieś p-ta Bukowiec 45 n. Piłki, woj. kielecki 15148 g

**DZIAŁKĘ** budowlaną 1,040 m sprzedam. Wiadomość Sierskowskiego 12, m. 31, godz. 16-19 15228 g

**KUPIĘ** willę 5 pokoi z kuchnią - dzielnica Zdrówie, Polesie, Radiostacja, Ruda, Tel. 364-11, godz. 16-19 15291 g

**PLAC** pod budowę lub z budynkiem gospodarczym w okolicy Kołanówki kupię. Oferty „15492” Prasa, Piotrkowska 96

**DOM** jednorodzinny, piętro wy, garaż, ogródek, z wygodami sprzedam. Łódź, ul. Jasińska 15 15371 g

**KUPIĘ** działkę budowlaną najchętniej zamienią na Balutach. Oferty „15406” Prasa, Piotrkowska 96

**GARAŻ** w okolicy Narutowicza 101 poszukuję. - Oferty z ceną „15468” Prasa, Piotrkowska 96

**SAD**, okolicie Łodzi - kupię. Oferty „13278” Prasa, Piotrkowska 96

**Kupię** sprzedam

**MASZYNE** dziewiarską dwupłytkową 5, zapasowe igły, akordeon 120 basów „Standard-Royal” - nowe sprzedam. Kilińskiego 166-24. 15216 g

**BETONIARKE** małą - kupię. Tel. 377-21 15743 g

**SPRZEDAM** stółowy - czarny dąb - rzeźba lub kredens, stół. Tel. 328-01 15733 g

**POKROWCE** (skay) siedzeń „Wartburga”, aparat „Zenit-E” - nowe, pięć emalowanych używanych tanio sprzedam. Limanowskiego 26-81, godz. 16-18 m. 6 15278 g

**MASZYNE** dziewiarską dwupłytkową 8/70 - sprzedam. Łódź, 23 Lipca 68-4 15248 g

**OWCZARKI** niemieckie pełnorodowodowe sprzedam. Zgierz-Kursk, Rudnicka 22 15305 g

**SPRZEDAM** owczarka niemieckiego, Jodłowa 12, tel. 532-22 15324 g

**SPRZEDAM** szklarnię. - Henrykowska 96 15302 g

**MASZYNE** saneczkiowa 9/70 sprzedam. Aleksandrowska 12 a, m. 35 15307 g

**ZYRANDOL** najchętniej kryształowy, pianino, duży stół z krzesłami oraz dywan kupię. Oferty „15974” Prasa, Piotrkowska 96

**ŁÓDZ** motorowa, sportowa (plastik), silnik 40 KM - sprzedam. Ogłada niedziela do 14. Łódź, Czolgistów 56 15494 g

**KOLNIERZE** z łsów sprządać prywatnie. Zachodnia 23 B, m. 35 (bloki pierwsze piętro - kolo drogerii - wejście z podwórza) po niedziadki, soboty 13992 g

**RUDEGO** lisa i wydrę - sprzedam. Tel. 613-33 16061 g

**VISTRAM** kaletniczy i konfekcyjny wysokiej jakości o szerokości 140 cm, cena za 1 m 190 zł oraz Vistram na babcie o szerokości 140 cm - sprzedaje: Zakład Powlekania Tkanin, Katowice-Ochojec, Obr. Sta Ingradu 16, tel. 52-88-49. Gerda Luków 7165 k

**KOZUCH** męski na wzrost 170 i futro damskie - kózki kanadyjskie na osobę - szcuple - sprzedam. Kocińskiego 95, m. 23, godz. 16-18 15399 g

**PIEC** „Camino” stan bardzo dobry - sprzedam. Łódź, Ciasna 12 15453 g

**SPRZEDAM** pianino. Telefon 537-12 8111 k

**PODNOŚNIK** pneumatyczny-hydrauliczny - tanio sprzedam. Łódź, Złotarska 97 (warsztat) 16010 g

**NOWEGO** „Fiata 125 p” 1500 sprzedam. Tel. 335-48 15235 g

**„TRABANTA”** nowego lub inny małodrożowy kupię. Oferty „15312” Prasa, Piotrkowska 96

**„SYRENE 103”** z nowym silnikiem sprzedam. Sterlinga 4, m. 30 15318 g

**„WARTBURG 353 - de Lux”** (Bahama), sierpień 1972 - sprzedam. Oferty z ceną „15342” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** bony PKO na samochód. Oferty „15345” Prasa, Piotrkowska 96

**„ZUKA”** plmie sprzedam. Konstanty Drzewiecki, Krępa, p-ta Niemysłów, pow. Podębice 13423 g

**PILNE** sprzedam „Warszawę Pick-up”. Zenon Nikodemski, Łódź, A. Struga 12, m. 6 15693 g

**„CHEVROLETA”** rok 1952 sprzedam. Kilińskiego 135, m. 6 15613 g

**„FIATA 125 p combi 1500”** - fabrycznie nowego - sprzedam. Zgłoszenia: Tarłów, Pl. Kazimierza 4 - kwiaclarnia 3070 k

**„MOSKOWICZA 412”** 1973, przebieg 10.000 km - stan idealny. Tel. 260-51 16068 g

**„SYRENE 104”** sprzedam. Tel. 513-39, po godz. 18 16059 g

**KAROSERIE** „Trabanta - 901” po wypadku sprzedam. Oferty „15405” Prasa, Piotrkowska 96

**„FIATA 125”** (włoski) - 1969 - sprzedam. Ogłada Bardowskiego 16-22, garaż 3 15957 g

**TAKSOMETR** rosyjski - sprzedam. Wiadomość: Orla 16, m. 4a (dzwonić raz). Godz. 8-14 15233 g

**LOKALE**

**3 POKOJE**, kuchnia - bloki kwaterekowe z telefonem, Górna przy Kilińskiego, zamienię na 3 pokoje, kuchnię, rozkładowe, I-II p. Oferty „15624” Prasa, Piotrkowska 96

**2-POKOJOWE** - bloki 44 m kw. Jaracza, zamienię na większe ul. Buczka. Oferty „15350” Prasa, Piotrkowska 96

**3 POKOJE** rozkładowe, bloki kwaterekowe 62 m II piętro, zamienię na 3 pokoje rozkładowe mniejsze lub 2 pokoje rozkładowe. Oferty „15319” Prasa, Piotrkowska 96

**ŁÓDZ** - pokój z kuchnią, zamienię na mieszkanie w Zgierzu. Oferty „15290” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJMĘ** panią do wspólnego mieszkania. Tel. 634-71 15332 g

**ZAMIENIĘ** dwa duże pokoje, kuchnię, wygodny, telefon, dwa wejścia, I p. centrum - stare budownictwo, nadające się również na lokal handlowy, na dwa pokoje - bloki. Tel. 297-95 14799 g

**M-3, I p.** telefonij zamienię na podobną, inne lub większe, może być IV p. Oferty „15308” Prasa, Piotrkowska 96

**LOKAL** rzemieślniczy - komfortowy, centrum - odstąpię. Oferty „15503” Prasa, Piotrkowska 96

**CZTERY** pokoje kuchnia - wygodny, zamienię na 2 pokoje, kuchnię i pokój oddzielnie. Telefon 632-67, po godz. 10 14881 g

**PRACOWNIK** naukowy - szkoły filmowej poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „15636” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** mieszkanie własnościowe ewent. biok. Oferty „15541” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDENT VI r. WAM** z żoną poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 249-56, godz. 8-15 15517 g

**MĘCZYŻYNE** na mieszkanie przyjmę. Sienkiewicza 29, m. 22 15740 g

**STARSZE** małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią, wygodny. Oferty „15862” Prasa, Piotrkowska 96

**Nauka Praca**

**WPISY** na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechanicznych), kreślarzy maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, instalacyjnych - przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „WIEDZA” 31-139 Kraków, ulica Spasowskiego 8 (boznar Łobzowskiej) 7329 k

**ANGIELSKI** - korepetycje (każdy zakres) udziela doświadczony pedagog Sto dołkiewicz. Główna 59, tel. 640-68, godz. 17-20 15595 g

**PRZYGOTOWUJĘ** do egzaminu wstępnego na Wydział Aletorski Szkoły Filmowej. 490-94, godz. 20-22, Kuźner 15637 g

**MATEMATYKA:** 392-90. - Drwonił 17-20. Mgr Kucharczyk 15622 g

**LEKTORKA** angielskiego. Tel. 823-22, Bek 5947 g

**POMOC** domowa do dziecka potrzebna. Zakład Rybacki, Piotrkowska 67 (podwórce) 15037 g

**POTRZEBNA** kobieta do dziecka. Drwonił 393-29 - (12-20) 15040 g

**OPIEKUNKA** dochodząca do 5-miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Rojna 88, m. 19 15941 g

**Różne**

**PRZYCHODNIA** Skórno-Wenerologiczna m. Łódź ul. Zakątna 44, I piętro, rejestracja, przyjmuję całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 7978 k

**CZERWONIEC** Konstany - ginekolog, Tuwima 30, tel. 355-39 14869 g

**TELEWIZORY** naprawiam. 695-09, Głuszcak 15311-15312 g

**NAPRAWA** telewizorów. Tybinkowski, 215-73

**NAPRAWA** telewizorów. - 567-31, Głowiński 13365 g

**NAPRAWA** lodówek 588-55 inż. Wysocki, 10-14 14863 g

**FARBOWEMY:** białki, modylon, br-nylon, elastor, bistor, torlan, cremlin, casilon, misle wełniane, nylonowe, karakuly sztuczne, koszulki, non-iron, koronki. Prywatny zakład. Nowomiejska 10 15610 g

**NAJWIĘCEJ** ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elekoralna 11. Informacje 10 zł znaczniki pocztowymi 2048 g

**NAJSTARSZE** w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw

**TAPICERKĘ** samochodową wykonuje Spółdzielnia Pracy „Przyszłość Robotnicza” ul. Franciszkańska 49, Płakna 73 7702 k

**OSOBA**, która zakupiła maszynę dziewiarską 10/80 „Dublet” dnia 11.X. 1973 proszona jest o zgłoszenie się po odbiór w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia, w przeciwnym razie zadek ulega prekluzji. Łódź-Lagiewnicki: Mrówcza 16

**SWIADKOWIE** wypadku (motocyklista najechał na pieszo) dnia 9 sierpnia br. o godz. 16.15 róg Jaracza i Uniwersyteckiej proszeni są o skontaktowanie do dnia 31 października w godz. 18-20 Armii Czerwonej 53, m. 10, Zofia Tyburca 15694 g

**MOŻLIWOŚĆ** produkcji przemysłowej i hodowlanej. Oferty „15301” Prasa, Piotrkowska 96

**POSIADAM** gotówkę, samochód osobowy i wolny czas, oczekuję propozycji. Oferty „15844” Prasa, Piotrkowska 96

**PLANY BUDOWY**  
domków jednorodzinnych  
**WYŚWIETLA**  
W CIĄGU 24 GODZIN  
ZAKŁAD SP-NI PRACY  
„STUDIUM”  
w Łodzi, ul. 22 Lipca 9,  
tel. 383-15.

8000-0c

## Pracownicy poszukiwani

**ARTYSTĘ** plastyka ze specjalnością - tkanctwo na stanowisko kierownika nadzoru artystycznego przyjmie Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Sztuka Łowicka” w Łowiczu, ul. Nadburzańska 20. Warunki pracy i płacy do omówienia Spółdzielnia gwarantuje przydział mieszkania z budownictwa spółdzielczego w IV kwartale br.

**PRASERÓW** na tworzywa sztuczne, ślusarzy obróbki ręcznej, robotników na obsługę automatów tokarskich, robotników do transportu wewnętrznego, galwanizerów, lakierników, robotników na odlewnię wtryskową, frezerów, tokarzy rewolwerowych, elektryków, robotników magazynowych, portierów oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych na staż pracy przyjmą Zakłady Aparatury Elektrycznej „Ema-Elester” w Łodzi, ul. Przędzalniana 71. Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego codziennie z wyjątkiem świąt w godz. 7-14. 8004-k

**MONTERÓW** wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, elektryków, kopaaczy robót kablowych z układaniem kabla, kierowniców z II kat. prawa jazdy, spedytora transportu z 2-letnim stażem pracy, ewentualnie na staż pracy po Technikum Samochodowym zatrudni na terenie Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacji i kadr, Łódź, ul. Sienkiewicza 85/87, IV p., pokój 401.

**MANEWROWEGO** (z uprawnieniami PKP) ustawiaczy, robotników torowych, robotników transportu wewnętrznego, robotników wykończalni i wartowników zatrudniają zaraz z terenu Łodzi ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. 7804-k

**TOKARZY I FREZERÓW** (względnie osoby pełnoletnie do przyuczenia zawodu),  
**ŚLUSARZY, USTAWIACZY AUTOMATÓW,**  
**SZLIFIERZY** narzędziowych,  
**ROBOTNIKÓW** gospodarczych,  
**ŚLUSARZY** narzędziowych i remontowych zatrudnią natychmiast z terenu Łodzi Zakłady Igiel i Części do Maszyn Dzielniarskich „Famid” w Łodzi, ul. Wersalska 50. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr przedsiębiorstwa w godz. 7-15. 7169-k

**CZELADNIKÓW** w zawodach: ubojowiec, wędliniarz - wykrawacz, **ROBOTNIKÓW** do prac w oddziałach produkcyjnych i w magazynach, **WARTOWNIKÓW** do służby dozoru, **WAGOWYCH, MAGAZYNOWYCH, SPRZĄTACZKI, ROZWOZCICIELI** wędlin i mięsa (konwojent) z wykształceniem podstawowym, dobrą opinią, nie karanych, **ROBOTNIKÓW** - mężczyzn i kobiety na przyuczenie do pracy w charakterze pomocy wykrawacza i wędliniarza zatrudnią natychmiast **ZAKŁADY MIĘSNE** w Łodzi. Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia przyjmują biuro przyjęć działu osobowego i szkolenia zawodowego Łódź, ul. Inżynierska 1/3 w godz. 8-14. 8038-k

**Z-ców** kierowników oddziałów d/s eksploatacji, dyspozytorów, spedytorów kolejowych, kierownika magazynu technicznego, kierowniców samochodowych, operatorów dźwigowych na koparki i spych. z uprawnieniami, ładowaczy, monterów samochodowych (informujemy, że pojazdy będące na stanie przedsiębiorstwa są ubezpieczone auto - casco) - zatrudni natychmiast w podległych oddziałach przy ul. ul. Pojezińska 95, Zamorska 1/9, Górnicza 18/36 i Nowo-Teresy 1 Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi. Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmują dział kadr i szkół, zaw. ul. Górnicza 18/36 tel. 500-71 w godz. 8-13. 7955-k

**Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego** nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 55 zatrudni z terenu Łodzi: **INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA ŁADOWEGO** na stanowiska: kierownika działu przygotowania produkcji, kierownika działu produkcji pomocniczej, kierownika pracowni projektowej, kierownika zakładu prefabrykacji betonów, **MAGISTRA EKONOMII** na stanowisku kierownika działu ekonomicznego, oraz **MAGISTRA SOCJOLOGII** do działu organizacyjno-prawnego. Od kandydatów z wyjątkiem socjologa, wymagany jest długoletni staż pracy w budownictwie. Warunki pracy i płacy wg UZP w Budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział organizacyjno-prawny, pokój 215, tel. 387-08 lub 291-40 wewn. 103.

**Kombinat Budowlano-Remontowy Handlu i Usług „Budrem”** w Łodzi, ul. Piotrkowska 67 zatrudni z terenu Łodzi w terminie natychmiastowym pracowników do produkcji: pomocników murarzy, cieśli, stolarzy, elektryków, ślusarzy, blacharzy, hydraulików, szklarzy, malarzy, konserwatorów, robotników transportu i do magazynu, palaczy. Bliższych informacji udziela dział kadr - I piętro, pokój 16, ul. Piotrkowska 67. 7942-k

**BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.**



## POLECA

ceramiczne płytki ściennie  
(glazura)  
W PASTELOWYCH KOLORACH  
JEDNOBARWNE

PRODUKCJI WŁOSKIEJ  
Zainteresowanych zapraszamy do  
EKSPozyTURy w ŁODZI  
przy Al. Kościuszki 59/61  
KTÓRA PRZYJMuje  
WPLATY I ZamÓWNIENIA

SPRZEDAŻ  
ZA WALUTY WYMIENIALNE  
I BONY TOWAROWE  
BANKU PKO 8181-3c

**Dyrekcja Inwestycji Miejskich Łódź-Miasto II** Łódź, ul. J. Dąbrowskiego 87 zatrudni - magistrów inżynierów względnie techników budownictwa lądowego z uprawnieniami na stanowiska starszych inspektorów nadzoru i inspektorów nadzoru oraz technika robót sanitarnych do działu dokumentacji technicznej. Warunki płacy i pracy w/g nowego taryfikatora do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Dyrekcji Inwestycji Miejskich Łódź-Miasto II, Łódź ul. Dąbrowskiego 87 pokój nr 1. 8166-k

**KIEROWCÓW** samochodowych z I i II kat., monterów samochodowych, kowala, lakiernika samochodowego, robotników gospodarczych, stolarza, tapicera, blacharzy-spawaczy, elektryka sieciowego, elektryka samochodowego, ślusarza, kierownika warsztatu, st. mistrza stacji obsługi zatrudni natychmiast z terenu Łodzi Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Łodzi, ul. Elektryczna 8, Nowe Sady, tel. 426-40. Warunki płacy do omówienia. 8145-k

**KSIEGOWA** do księgowości materiałowej z wykształceniem średnim i praktyką w księgowości - warunki płacy zgodne z taryfikatorem kwalifikacyjnym oraz murarzy, cieśli, betoniarzy, monterów instalacji wod-kan., zbrojarzy, malarzy, spawaczy, szklarzy, dekarzy-blacharzy, operatora na dźwig samojedźny, ślusarzy, robotników niewykwalifikowanych, portierów-dozorców, pomoc operatora zatrudni zaraz z terenu Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL „Południe”, Łódź, ul. Milionowa 12. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Milionowa 12 w godz. 7-15. Warunki płacy do uzgodnienia. 8239-k

**Samodzielnny Oddział Wykonawstwa Inwestycji przy Kombinacie „Ponar-Jotes”** w Łodzi, ul. Wólczajska 178 zatrudni zaraz z terenu Łodzi w Zakładzie „B” - ul. Wólczajska 178, w Zakładzie „A” (Zarzew) - Papiernicza 7 następujących pracowników:

- dyspozytora - z-cę kierownika bazy transportowej - wymagane wykształcenie
- technik samochodowy,
- inżyniera elektryka instalatora,
- inżyniera elektryka na stanowisko technologicznego kosztorysanta,
- mistrza budowlanego z uprawnieniami,
- mistrza elektryka z wykształceniem średnim,
- mistrza instalacji sanitarnych z wykształceniem średnim,
- dekarzy-blacharzy, ślusarzy, malarzy, szklarzy,
- kierowców wózków spalinowych i akumulatorowych z uprawnieniami,
- robotników niewykwalifikowanych do transportu i robotników budowlanych.

Zgłoszenia prosimy kierować do działu osobowego w Łodzi, ul. Wólczajska 178 w godz. 7,30-15. 7778-k

- ♦ STOLARZY,
- ♦ MURARZY,
- ♦ TYNKARZY,
- ♦ CIEŚLI,
- ♦ BETONIARZY,
- ♦ ŚLUSARZY,
- ♦ OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO,
- ♦ DEKARZY BLACHARZY,
- ♦ CERAM

(Redaguje HENRYK CISKI)

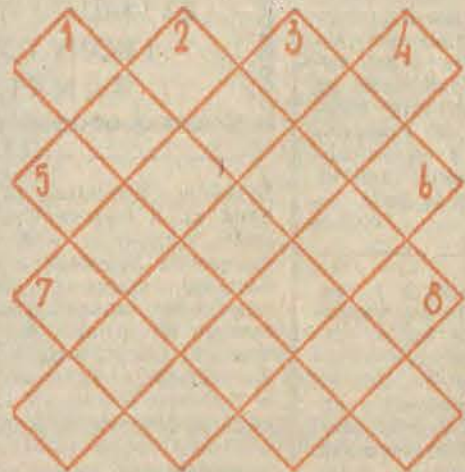
## Po meczu

W kilka minut po zakończonym finałowym meczu drużyna sportowa prosto z boiska udala się do miejscowego fotografa by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Przypatrzenie się uważnie rysunkowi i powieście jakie błędy zrobił rysownik szkieletujący drużynę pozującą do zdjęcia.



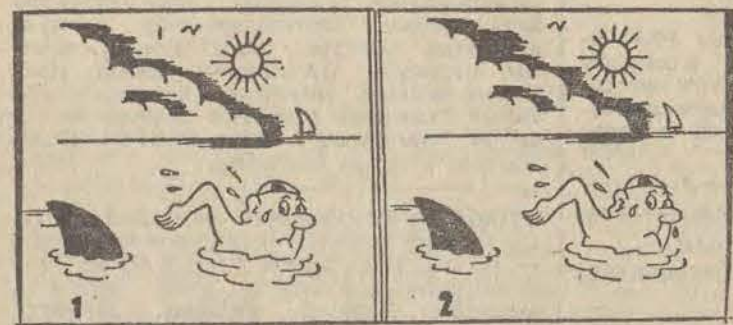
## Minikrzyżówka

**Prawość:**  
1. Postać z „Burzy” Szekspira,  
2. Marokańska metropolia,  
3. Splywa z czoła,  
5. Wysuszone strączki strącznica, używane jako środek przeczyszczający,  
7. Nuta „e” z krzyżkiem.  
**Lewość:**  
2. Tytuł abisyński,  
3. Do kwaniania w bucie,  
4. Drzewo motylkowe nieślusnie zwane u nas akacją,  
6. Wiad rdzenia kręgowego,  
8. Mieszanie kart do gry.



## Żołnierz

Nasz żołnierz ma dokonać inspekcji kolejnych posterunków oznaczonych liczbami od 1 do 10. Kłódy ma iść, aby dwukrotnie nie przechodzić przez ten sam posterunek?



## Jakie różnice?

Te dwa na pozór jednakowe rysunki różnią się między sobą 6 drobnymi szczegółami. Jakimi? Rozwiązania przynajmniej dwóch zadań nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 14 dniowym z dopiskiem na kopertach (kartach) „Rozkosze Lamania Głowy nr 29”.

### MINIKRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** transparent, satyr, resor, wyprawa, europ, Piast, tran, sporter.

**PIONOWO:** testament, ser, aorta, ekstaza, tonister, tawerna, popas, PKO.

### REBUSIK

„SAMOA”

## Rozwiązanie „Rozkoszy Lamania Głowy” nr 25

SMIERC LISTONOSZA

Listonosza otruto w wst nr 4, bowiem tylko trasa 1-2-3-5-4-1 liczy 23 km.

## SOBOTA, 20 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Melodie z wester-nów. 10.30 „Tarcza na niebie”. 10.40 Co słychać w świecie. 10.45 Kwadrans dla Marianny Wróblewskiej. 11.00 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.25 Refleksy. 11.30 Nasi ulubieńcy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Górale, górale, góralsko muzyka. 12.30 Koncert. 12.50 Mistrzowie rozrywkowej batuty. 13.20 Rolniczy kwadrans. 13.35 Dyskoteka przebojów - Francja. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Dyskoteka przebojów - Polska. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Dyskoteka przebojów - Anglia. 15.00 Wiad. 15.05 Dyskoteka przebojów - Czechosłowacja. 15.30 Listy z Polski. 15.35 Nesto-try polskiej piosenki. 15.50 Wiad. 16.10 Muzyka i poezja. 17.00 Studio Młodych. 17.15 Piosenka. 17.50 Rytm, rytm, reklama. 18.05 Śpiewa Cliff Richard. 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 18.35 W kregu jazzu. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Wędrowki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.15 Gwiazdy światowych estrad. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Sobotnia rewia taneczna - cz. I. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 D.c. sobotniej rewii tanecznej. 24.00 Wiad.

### PROGRAM II

12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej” (L). 12.25 „Ci wspomnieli filmowy z krótkiego wiece oświeconego metra” - rep. dżw. 13.00 Dla kl. III i IV „Począta”. 13.20 Piosenki w jesiennym nastroju. 13.30 Wiad. 13.35 „Przygoda z Malgorzata” - opow. 13.55 Miniopiegiad folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. literacki pt. „Nie dla lalusiów”. 14.35 Muzyka poważna. 15.00 Zawse o 15.00 - program dla dziewcząt i chłopców. 15.40 Gra Ork. Ludowa Węgierskiego Radia. 15.50 Wiersze St. Skonecznego. 16.00 Studio Młodych. 16.15 Muzyka baletowa. 16.45 Aktualności Łódzkie (L). 17.00 „Okolice kultury” - fel. (L). 17.20 Ton i test (L - stereo). 17.23 Stereo-dysk (L - stereo). 18.10 Seherza symfoniczne (L - stereo). 18.30 Echa dnia. 18.40 Widnokrag. 19.00 „Nasza akcja: wieczory na sprzedaż”. 19.15 Lekcja jez. franc. 19.30 „Matysakowice”. 20.00 Recital Tygodnia. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 „Nuty, nuty”. 21.00 Przegląd filmowy - Kamera. 21.15 Pieśń kompozytorów francuskich. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Przewodnik operowy 22.30 Radiokabaret. 23.30 Wiad.

### PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 5 minut dla „Komunikatu meteorologicznego”. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na szczytności antenie. 15.00 Ekspres przez świat. 15.10 Kubańskie impresje muzyczne. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 Z pogranicza jazzu i rocka - zespół Laboratorium. 16.00 Archiwum filmowe. 16.30 Z pogranicza jazzu i rocka - zesp. Soft Machine. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 „Huragan z Nawarony” - odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pół żartem, pół serio. 17.50 Bossa nova na gitary. 18.05 Oklaski dla zespołu SIA-

### KTÓRE JEDNAKOWE?

Identyczne są krażki nr 4 i 14.

Nagrody książkowe wylosowali: TERESA CHERBEC 98-430 Bolesławice, Plaski 7, WIESŁAW PODLECKI 93-100 Złezur ul. Pietrusińskiego 9, CZESŁAW WŁODARCZYK 99-150 Opolek ul. Zawadzkiego 2/57, ZYG-MUNT KRZYŻANEK Łódź ul. Włocław-14 i J. J. Szmitkowsky 42-200 Częstochowa ul. Wrońskiego 47.

de. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Antologia miniaturowej muzyki - Sonaty Liszta. 19.00 Ekspres przez świat. 19.05 „Irena” i inne piosenki. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Korowód taneczny 20.10 Fotopla-kon. 21.30 Z kabaretowego archi-wum. 21.44 Nowe tomiki poetyckie - Bolesław Taborski. 21.49 P. Czaj-kowski - „Eugeniusz Oniegin”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda studmłu wieczorów - Anne Sylwestre. 22.15 „Powrót” z gwiazd - odc. pow. 22.45 „APROPO” - magazyn gier.



## SOBOTA, 20 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

10.00 Dla szkół. 10.30 „Jak zabić starszą panią” - film fab. prod. ang. 14.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 15.30 Program I propo-nuje. 15.50 Redakcja Szkolna zapowiada. 16.05 Telewizyjny Infor-mator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 17.40 Wychowanie fizyczne - recepta na zdrowie. 18.05 Rep. „Z lat”. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Teatr Rozrywkł Armand Salacrou „Smieszna historia”. 21.35 Dziennik. 22.00 „Jak zabić starszą panią” - film fab. 23.30 „Alice i Ellen” - program rozrywkowy.

### PROGRAM II

17.10 „O czym innym” - prof. dr Adam Gruza. 17.25 „Szklice wielkolejskie”. 18.05 „Koncert w pałacu w Pszczynie”. 18.50 „Świat wczorajszys dzis” - film prod. amerykańskiej. 19.20 Do-branoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Słodki smutek” - fab. film ang. 21.10 Z cyklu: „Ludowe nauki”. 21.45 Muzyka dla milionów. - TV CSRS. 22.50 24 godziny.

## NIEDZIELA, 21 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

7.35 TV Kurs Rolniczy. 8.00 Przymiomy, radzimy. 8.20 Nowo-czesność w domu i zagrodzie. 8.45 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleanek. 10.20 „Antena”. 10.35 W starym kinie. 12.00 Dziennik. 12.15 Prosto z Polski. 12.45 Dla dzieci: „Żołnierz i bieda”. 13.45 Piórkiem i wę-glem. 14.25 Interstudjo. 15.00 „A w niedziele jest zabawa” - wode-wil. Wykonawcy: A. Krawczykówna, G. Marzec, H. Pawłowicz, B. Polomska, A. Herder, R. Dembliński, M. Szewczyk, E. Wałaszek, B. Wiśniewski oraz zespół baletowy Teatru Wielkiego w Łodzi. 15.55 „Na łów” - myśliwski program rozrywkowy. 17.00 „Dobry dzień” - reportaż. 17.30 Program sportowy. 18.30 Panorama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Kuchynka Bietka”. 21.00 PKF. 21.10 „Ewa i Małgosia przedstawiają”. 21.50 Magazyn sportowy. 22.40 „Wieczór z Naną Mouseouri” - francuski program rozrywkowy.

### PROGRAM II

13.25 „Młodzi podniebnych dróg” - fab film prod. radz. 16.50 Historia okrętu - program publ. 17.15 „Skapani w ogniu” - film fab. prod. pol. 18.45 Galeria 33 milionów. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Muzyka dla milionów. 21.25 Spotkania z Warszawą - program publ.

## PONIEDZIAŁEK, 22 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwie-rzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 LWD. 18.10 Reportaż filmowy. 18.30 „Dogonię lato” - program rozrywkowy. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Teatr Telewizyjł: Alfred Musset „Kaprysty Marianny”. 21.30 Prosto z Polski - rep. 22.15 Studio Muzyki Rozrywkowej. 22.45 Dziennik.

## WTOREK, 23 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

9.30 „Kuchynka Bietka”. 10.30 Dziennik. 11.00 Program aktualny. 13.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 „Ro-dzina Durtolów” - film prod. franc. 17.05 Program aktualny. 18.30 A najmlisze jest „Mazowsze” oraz rep. film Chile: „Wielkie dni”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Film fab. prod. pol.: „Agent nr 1”. 22.00 „Opole snaczej” - rewia piosenek. 22.30 Dziennik.

### PROGRAM II

17.05 Program aktualny. 18.40 Lekcja języka angielskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Z cyklu fakty mówią: „Rzecz o Ludwiku Waryjskim”. 21.20 24 godziny. 21.30 „Twarzą w twarz” - program publ. 22.10 Sprehen Sie deutsch?

## ŚRODA, 24 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

7.30 Dziennik. 8.20 „Agent nr 1” - film fab. prod. pol. 10.00 Dla szkół. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 Informacja - Towary - Propozycje. 17.35 Mecz piłki nożnej Ruch (Chorzów) - Carl Zeiss (Jena). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Program filmowy. 22.15 Z cyklu: „Palet”. 22.50 Dziennik.

### PROGRAM II

16.30 „Za Odrą, za Łabą” - program publ. 17.20 Telewizja Młodych. 17.50 „Lisć klonu” - film prod. franc.-kanad. 18.45 Język francuski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Dwa pokolenia” - report. 20.45 „Rolnictwo na świecie” - program publ. 21.15 24 go-dziny. 21.25 Teatr Sensacji: „Przyznaję się do winy”. 22.25 Kurs języka angielskiego.

## CZWARTEK, 25 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

10.10 „Alfred Hitchcock przedstawia”. 11.05 Dla szkół. 13.35 Tele-wizyjny Kurs Informatyki. 14.05 Matematyka w szkole. 15.20 Te-lewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Brat-kiem. 17.45 PKF. 17.55 Gramy o telewizor. 18.25 Łódzkie Wiadomo-ści Dnia. 18.45 Kwadrans akademicki. 19.10 Przymiomy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Alfred Hitchcock przed-stawia”. 21.05 Rodzina - program publ. 21.35 „Ekspres nr 37”. 22.05 Informacje - Towary - Propozycje. 22.25 Dziennik.

### PROGRAM II

17.25 „Ich wiza świata”. 18.00 „Leningradzkie melodie”. 18.45 Język rosyjski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Jazz Jamboree. 21.45 24 godziny. 21.55 „Zródło Egmar” - film fab. prod. radziec-kiej. 23.20 Język francuski.

## PIĄTEK, 26 PAŹDZIERNIKA

### PROGRAM I

10.10 „Zródło Egmar” - film prod. radzieckiej. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik. 16.40 „Pora na Telesfora”. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 Łódzkie Wiadomości Dnia. 18.10 Ty-godnik Informatyczny Młodych. 18.25 „Dwie szkoły” - telekonkurs. 18.50 Konsylium. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Spotkanie z Bernardem Ładymem”. 20.45 Panorama. 21.25 Teatr Telewizyjł: Mikołaj Gogol „Gracze”. 22.45 Konsylium. 23.00 Dziennik.

### PROGRAM II

16.30 TV Kurs Informatyki. 17.20 Telewizyjna Głędka Wymalazków. 18.00 „Dźwięki i obrazy”. 18.20 Militaria, obronność, nowoczesność. 18.50 Język niemiecki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Glob. 20.45 Rzecz o Ludwiku Waryjskim. 21.50 24 godziny. 22.00 Język rosyjski.

## Gertruda R. Sławek

# Przy Bogu Stonca

Naturalnie nie jestem jasnowidzem. Pracuję ciężko sam i korzystam z drugiej, żmudnej i często niewdzięcznej pracy całego szeregu osób oraz z pomocy naszego stale doskonałego naukowo-technicznego zaplecza. W tym miejscu zastrzeż sobie prawo do pominięcia niektórych sposobów i metod jakimi dochodziliśmy do ustalenia prawdy; dla ciągłości fabuły nie mają one jednak większego znaczenia.

— Piotr Werner, starzejący się literat, miał ostatnio w życiu dwie wielkie słabości: stare i nie zawsze cenne bibeloty, oraz młode i atrakcyjne przedstawicielki pięknej. Szczególnie utkwia mu w sercu jedna, dla której gotów był popełnić nie-jedno grzeszynie chociażby za człowiekiem statecznym. Dziewczy-na ta spowodowała w nim jakiś przełom; zaczął w pełni prze-żywać drugą młodość co - nawiasem mówiąc - nie odbijało się zbyt korzystnie na jego twórczości. Są twórcy, których mi-łość uskrzydla, dodaje im fantazji, dostarcza tematów, ale wi-dać Werner do takich nie należał. Proszę wybaczyć mi te nie-zbyt związane ze sprawą dygresje, ale sądzę, że pani Katarzyna, jak każda kobieta, chciałaby zapewne poznać i sercowe pe-rypetie moich „podopiecznych”. Poza tym sprawy te przyczy-niły się w dużym stopniu do pogmatwania śledztwa i właśnie one wydawały się nam w początkowej fazie motywem prze-stępstwa. Jak się jednak później okazało, wiedząca rolę w to-warzystwie, którym się zajęliśmy, odgrywał przede wszystkim pieniądze; on też warunkował czoło życiowe większości dra-matis personae. Trzeba dodać, że żadna z nich nie była w naj-mniejszych kłopotach finansowych.

Przejdźmy jednak do rzeczy. Otóż blisko dwa lata temu pew-nian pan spędzając urlop w jednej z nadmorskich miejscowo-ści znalazł przypadkowo w bibliotece właściciela domu osiem-nastowieczny rękopis, z którego dowiedział się o pieniądzech schowanych w skrytce gdańskiej szafy, o czym informował

ich właściciel - prawdopodobnie jakiś kupiec - członka swej rodziny. Kluczem otwierającym skrytkę miał być ozdobny sztylet z analogiczną ornamentacją, jak na wzniesieniu szafy. Nasz pan X, bo tak będziemy go przez pewien czas nazywać, od razu ujrzał siebie w roli właściciela sporego majątku. Od tej chwili żądza pieniędzy stała się jedynym motorem jego postępowania. Przeszedł do normalnym człowiekiem w potoczny tego słowa znaczeniu. Każdą wolną chwilę poświęcał na podróże po kraju w poszukiwaniu gdańskiej szafy. Jak to w życiu bywa, pomógł mu przypadek: znalazł szafę w miasteczku na zachodzie Polski. Pierwszą część zadania została więc wyko-nana. Pozostało jeszcze odnalezienie klucza, czyli sztyletu. Nie mając na razie możliwości dokładnego zbadania szafy nie wiedział, że skrytkę, po jej znalezieniu, można było otworzyć byle czym. Nie doszłoby wtedy do tragedii. Szukał więc sztyletu diagle drząc z obawy, że szafa zostanie poddana zabiegom konserwatorskim i w ten sposób skarb przejdzie mu koło no-sa. I znowu przypadek, ale przypadek powiedzielibyśmy uwarun-kowany celowym działaniem, przyszedł mu z pomocą. W jed-nym ze sklepów „Desy” znalazł wprawdzie sztylet, ale nie zdążył go kupić, bo przeszkodził mu w tym najwzyczejniej-szy remanent. Właścicielem został nie kto inny jak Piotr Wer-ner, wzbogacając w ten sposób o jeszcze jeden przedmiot swo-ją kolekcję. Oczywiście X nie szuka legalnej drogi uzyskania sztyletu - bo znając Wernera osobiście, mógłby prawdopodobnie bez większego trudu odkupić lub obrzymać w prezencie interesujący go przedmiot. Już w tym momencie wstąpił na drogę przestępstwa. Jego działanie cechuje wprawdzie racjo-nalizm, ale jest to racjonalizm zbrodniczy. Korzystając ze zna-jomości z pisarzem umawia się z nim pewnego wieczoru w warszawskiej kawiarni, ale na spotkanie nie przychodzi. Wła-muje się do mieszkania Wernera z zamiarem wejścia w po-siadanie sztyletu. Nie znajduje go jednak, gdyż Werner nosił sztylet z sobą. X jest na tyle bezczelny i pozabawiony skrupułów, że po spenetrowaniu gabinetu Wernera telefonuje stam-tąd do kawiarni i przeprosza, że nie może zjawić się na spot-kanie ze względu na osobistych. Przestępca operuje w rękaw-iczkach, by nie zostawić śladów linii papilarnych. Przez przy-padek zostawił jednak ślad: odesłkł domi w reklamce na bli-szczyącym blacie biurka. Nawiasem mówiąc reklamczek tych używał aż do chwili zatrzymania. Badania porównawcze dostarczyły nam jeszcze jednego niezbitego dowodu jego prze-stępczej działalności. Jednak jeszcze w tym czasie nie było żadnego alarmu; Werner wprawdzie zawiadomił milicję, ale sam zbagatelizował sprawę, gdyż z mieszkania oczywiście nie zginęło. Milicja zaś - co jest w tej sytuacji dość zrozumi-ałe - wobec znikomości materiału odłożyła również sprawę do archiwum. Dzięki jednak rzetelnemu podejściu kierow-nika ekipy zabezpieczono ślad na biurku i dołączono do akt. Dlatego cała sprawa - wówczas prawie bez znaczenia - zo-stała we właściwej chwili przypomniana i odpowiednio przez nas wykorzystana.